Gazeta Polska
codziennie

Poniedziałek
12/08/2019

cena 2,50 zł (w tym 8% VAT)

#187 (2404)
NAKŁAD 52 704
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Rekordowo niskie bezrobocie

Nie milkną echa świetnych danych z rynku pracy. – Kolejny miesiąc z rzędu poziom bezrobocia osiąga wynik nienotowany od początków transformacji – w ocenił premier Mateusz Morawiecki. Dodał, że polska gospodarka budowana jest na solidnych fundamentach, dlatego notuje bardzo dobre rezultaty. s.9

fot. Tomasz Kimmel/Gazeta Polska

POLSCY SIATKARZE JADĄ DO TOKIO s.19

Polska murem za abp. Jędraszewskim

KOŚCIÓŁ \ Kilka tysięcy osób zebrało się w sobotę w Krakowie, aby wyrazić poparcie dla abp. Marka Jędraszewskiego, a wśród nich dużą grupę stanowiły kluby „Gazety Polskiej”. Poparcie spływa od kolejnych duchownych z kraju i z zagranicy, a w wielu kościołach w Polsce modlono się za duchownego.

fot. Tomasz Sakiewicz/Gazeta Polska s.3

ŚWIAT s.7

Krymska propaganda Putina

Władmir Putin odwiedził w sobotę Krym. Propagandową imprezę zorganizował prokremlowski klub motocyklowy Nocne Wilki. Protest przeciwko nieuzgodnionej z władzami Ukrainy wizycie złożyło ministerstwo spraw zagranicznych Ukrainy.

POLSKA s.4

Będą nowe propozycje dla rolników

W weekend politycy PiS kontynuowali objazd po kraju, aby spotkać się z wyborcami. Jarosław Kaczyński w niedzielę odwiedził miejscowość Zbuczyn (Mazowieckie), a premier Mateusz Morawiecki – Ostrzeszów (Wielkopolskie). Prezes PiS zapowiedział, że przed wyborami partia zaprezentuje nowy program dla wsi.

GOSPODARKA s.11

Nie daj się wykiwać firmom turystycznym

W tym roku UOKiK dostał już ok. 140 skarg na biura turystyczne. Ich klienci żalą się, że nie są dotrzymywane warunki umowy, np. śpią w innym hotelu, mają brudne i zanieczyszczone pokoje. Urząd przypomina, że turyści mogą domagać się w niektórych przypadkach nawet obniżenia o połowę ceny wyjazdu.

POLSKA s.5

LGBT chce uderzać w kolejne miasta!

W sobotę pod hasłem „Płock napędza równość!” odbył się pierwszy w tym mieście marsz równości, zorganizowany przez środowiska LGBT, w którym wzięło udział ok. tysiąca osób. Honorowy patronat nad marszem objął prezydent miasta Andrzej Nowakowski z PO. – To było wydarzenie tylko i wyłącznie polityczne – mówi Marek Martynowski, senator PiS.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

CZARNECKI \ Za wcześnie jeszcze odtrąbić strategiczną zmianę polityki Kijowa, a zwłaszcza Wilna wobec Warszawy. Takiej oceny można dokonać po kilku miesiącach funkcjonowania nowych władz Ukrainy i Litwy. s.15

LIZINIEWICZ \ Wskoczenie na listy PSL zawsze już będzie Kukizowi pamiętane. Bo nie da się pozować na ściankach PSL i być poza systemem. Jak się wkroczyło do klatki z królikami, to trzeba żreć koniczynę jak one. s.2

ISSN 2083-7119
9 772083 711012 33>
@12_08 kod 20837119_01_33_issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

eprasa.pl 32bc975eb9

fot. Wikipedia/d

Anthony Robbins

(ur. 1960) amerykański mówca motywacyjny, autor m.in. „Obudź w sobie olbrzyma", „Olbrzymie kroki"

\\ **Prawdziwa decyzja jest mierzona poprzez fakt podjęcia nowego działania. Jeśli nie ma działania – tak naprawdę nie podjąłeś decyzji.** \\

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

fot. Fotolia/

Marcin Wolski

Proporcje

Wyprzedali nasz przemysł,
złupili miliardy,
rozkręcili nienawiść
i przemysł pogardy.
Wiadomo, kto to robił,
kto zyskał,
aliści
winni dziś występują
jako moraliści,
gotowi egzekucje
zrobić dobrej zmianie,
za loty samolotem…
Lub śledzia w śmietanie!

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Poniedziałek 12.08 — Opady, możliwe burze

WSCHÓD słońca 05:13 | ZACHÓD słońca 20:08

Imieniny obchodzą: Euzebiusz, Joanna, Julian, Julianna, Lech, Leonida, Letycja, Makary, Wiktoria, Łukasz

Gdańsk	Lublin
20°C / 18°C	29°C / 19°C
Katowice	**Kraków**
28°C / 17°C	29°C / 19°C
Łódź	**Poznań**
25°C / 17°C	23°C / 17°C
Warszawa	**Wrocław**
26°C / 18°C	25°C / 16°C

Wtorek 13.08 — Opady

WSCHÓD słońca 05:15 | ZACHÓD słońca 20:06

Imieniny obchodzą: Ernest, Helena, Hipolit, Hipolita, Jan, Konkordia, Maksym

Gdańsk	Lublin
22°C / 15°C	23°C / 17°C
Katowice	**Kraków**
25°C / 18°C	25°C / 19°C
Łódź	**Poznań**
24°C / 16°C	24°C / 14°C
Warszawa	**Wrocław**
23°C / 16°C	25°C / 15°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Antysystemowcy

Największy dowcip tych wyborów? „Antysystemowa" prawica, czyli Kukiz'15, na postronku postkomunistów z PSL, i „antysystemowa" lewica z Razem na postronku postkomunistów z SLD. Jedni i drudzy, gorliwi tropiciele przywar PiS, robią dziś za przystawki dla starych lisów, budowniczych Polski po-PRL-owskiej, z jej wszystkimi strasznymi przecież wadami. Doprawdy wiele musiało się zmienić, by nie zmieniło się właściwie nic – tragikomiczne jest tylko to, że oto „antysystemowe świeżaki" próbują ratować swoje polityczne siedzenia, zapominając niemal wszystko, co jeszcze niedawno mówili o swoich obecnych patronach. Ale ludzie dobrze pamiętają tyrady Pawła Kukiza pod adresem PSL i filipiki Adriana Zandberga na Sojusz. Przy okazji: SLD właśnie postanowił się przemianować na partię Lewica. Nie ma lepszego sposobu na ostateczną kompromitację pojęcia „lewica" niż tak jednoznaczne utożsamienie z nim partii Millera, Czarzastego, Kwiatkowskiego, Kalisza, partii kultywującej pamięć Kiszczaka, Jaruzelskiego, Berlinga. Strach pomyśleć, co by było, gdyby ci wszyscy „antysystemowcy" i ich patroni mieli nam znów urządzać Polskę.

Rafał Zawistowski

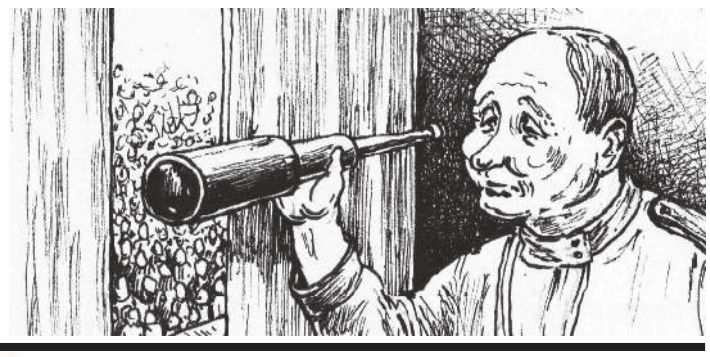

DARII I KONRADOWI WYSOCKIM

Wszystkiego najlepszego
na nowej drodze życia
życzą

redaktor naczelny
„Gazety Polskiej Codziennie"
Tomasz Sakiewicz
oraz koleżanki i koledzy z redakcji

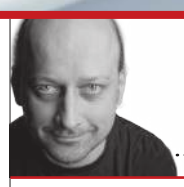

Piotr Lisiewicz

Lud wrogi LGBT i chrześcijanie

Jeden ze stereotypów głosi, że w Polsce z LGBT walczą tylko katolicy. To katolicy wulgarnie zwyzywali nas w Płocku – krzyczą zwiezieni tam prowokatorzy. Jak jest naprawdę? Wbrew propagandzie liczba praktykujących katolików w Polsce ostatnio znów rośnie. W 2017 r. co niedzielę do kościoła chodziło o 500 tys. więcej osób niż w roku poprzednim, o 300 tys. więcej przyjmowało komunię, więcej było chrztów. Regularnie do kościoła chodzi 38,3 proc. Jak ma się to do oceny postulatów LGBT? 76 proc. Polaków nie chce, by geje adoptowali dzieci, 60 proc. jest przeciw promocji LGBT w firmach, 56 proc. przeciw małżeństwom jednopłciowym. Czyli połowę przeciwników rewolucji LGBT stanowią ludzie, którzy do kościoła nie chodzą. Wulgarnie reagujący mieszkańcy Płocka nie wyglądali na bywalców parafii. Wyrażali znane pod każdą szerokością geograficzną ludowe obrzydzenie czynnościami seksualnymi gejów obnoszących się ze swoją orientacją. Czy Kościół namawia ich do tego? A czy na marszach życia wykonuje się podobne gesty? No nie. Katolicki kraj to taki, w którym ideologia LGBT jest zwalczana. Natomiast wpływ Kościoła na ludzi gwarantuje gejom, że mają prawo tu żyć jak każdy inny obywatel.

Jacek Liziniewicz

Przekuć miecze na lemiesze

Dawno temu w Polsce dziesiątki tysięcy Wojowników stanęły w szeregu, by zmieniać Rzeczpospolitą. Zapał mieli iście rewolucyjny i z surowością Ragnara Lodbroka z serialu „Wikingowie" wykrzykiwali o tym, co zrobią partyjniakom oraz jak doprowadzą do zmiany systemu. Od tego czasu minęła 4-letnia epoka. Nieokrzesani Wojownicy wskoczyli w przyciasne garniturki, pokłócili się między sobą i już tylko cicho podszeptują o robieniu rewolucji i końcu partiokracji. Jakby tego było mało, ostatni z nich przekuli miecze na lemiesze i zapisali się do partii chłopskiej. Smutna to historia, ale może instynkt jednak nie opuścił Pawła Kukiza. Możliwe, że grupa jego posłów przeczeka w PSL trudne czasy i w końcu może rzeczywiście będzie tąpnięcie systemu partyjnego i lepsze czasy dla antysystemowców. Szanse na to są jednak niewielkie, a wskoczenie na listy PSL zawsze już będzie Kukizowi pamiętane. Bo tak jak nie da się być częściowo w ciąży, tak nie da się pozować na ściankach PSL i być poza systemem. Jak się wkroczyło do klatki z królikami, to trzeba żreć koniczynę tak jak one.

eprasa.pl 32bc975eb9

W Krakowie tysiące osób protestowało przeciwko lewackiej agresji | fot. Tomasz Sakiewicz/Gazeta Polska

KOŚCIÓŁ \ Tysiące wiernych bronią swojego pasterza

Polska murem za abp. Jędraszewskim

Kilka tysięcy osób zebrało się w sobotę w Krakowie, aby wyrazić poparcie dla abp. Marka Jędraszewskiego, a wśród nich dużą grupę stanowiły kluby „Gazety Polskiej”. Poparcie spływa od kolejnych duchownych z kraju i z zagranicy, a w wielu kościołach w Polsce modlono się za duchownego.

Jacek Liziniewicz

Na sobotnie wydarzenie w Krakowie przyszło ok. 5–10 tys. osób. Wszyscy zjawili się w jednym celu – aby wesprzeć abp. Marka Jędraszewskiego, który za swoje kazanie podczas mszy św. stał się obiektem nagonki środowiska LGBT.

– Agresja lewackich środowisk będzie wzmagała reakcję i chęć mobilizowania się konserwatywnej części społeczeństwa, którą stanowi większość Polaków. Śpiący olbrzym, jakim była ta część społeczeństwa, właśnie się obudził – mówił obecny na wiecu Tomasz Sakiewicz. Spotkanie miało przede wszystkim charakter modlitewny.

– Zgromadziliśmy się dzisiaj tutaj, żeby stanąć w obronie naszego biskupa Marka Jędraszewskiego. […] Ale przede wszystkim chcemy mu podziękować za jego wierność Bogu i Ewangelii. Dziękujemy za niezłomną postawę. Nasza obecność jest reakcją na falę nienawiści, która spotyka naszego arcybiskupa. Na ogromne bluźnierstwa, na obrażanie naszej matki Maryi Królowej Polski – mówił podczas spotkanie reżyser Dariusz Walusiak, który prowadził wydarzenie.

– Z całego serca dziękuje wszystkim klubowiczom „Gazety Polskiej”, którzy przybyli z najróżniejszych miejsc w Polsce i z zagranicy do Krakowa. To bardzo ważne, że wsparliśmy abp. Marka Jędraszewskiego. Szczególnie dziękuję tym osobom, które włączyły się w ochronę tego wydarzenia – mówi nam Ryszard Kapuściński, prezes klubów „Gazety Polskiej”

Z kraju i zagranicy płyną kolejne głosy wsparcia dla abp. Jędraszewskiego. Swoje stanowisko przekazała reprezentacja kombatantów zrzeszonych w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej. „Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Małopolska w całej rozciągłości zgadza się z krytyczną oceną ideologii LGBT dokonaną przez arcybiskupa Marka Jędraszewskiego w dniu 1 sierpnia 2019 r. w kazaniu w bazylice Mariackiej. Jest to nowe neomarksistowskie, tęczowe zagrożenie dla Rodziny, Polski, Kościoła. Ideologia LGBT jest podobnie zakłamana jak komunizm, a na miejscu Boga stawia ateizm, żądze, zboczenia i dewiacje. […] Stoimy murem za arcybiskupem Markiem Jędraszewskim” – napisali kombatanci.

Do kurii płyną również wyrazy poparcia do duchownych z kraju i z zagranicy. „Jako prymas Czech, przewodniczący Konferencji Biskupów Czeskich, arcybiskup Pragi i kardynał Kościoła rzymskokatolickiego przyłączam się do deklaracji przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski i wzywam do podobnego kroku przedstawicieli episkopatów Słowacji i Węgier” – napisał kard. Dominik Duka. Wsparcia arcybiskupowi udzielił również kard. Zenon Grocholewski, jeden z najbliższych współpracowników św. Jana Pawła II. „Z wielką przykrością odbieram bezzasadne ataki na Księdza Arcybiskupa z powodu kazania wygłoszonego z okazji 75. rocznicy Powstania Warszawskiego. Z mojej strony bowiem nie dostrzegłem w treści tego kazania nic niewłaściwego, lecz przeciwnie, realistyczne odczytanie rzeczywistości oraz poczucie odpowiedzialności, którym się Ksiądz Arcybiskup kierował, broniąc prawdy i dobra oraz prawa Bożego wobec narzucającej się obecnie ideologii” – napisał kard. Grocholewski.

Wczoraj temat słów arcybiskupa i agresji ideologii LGBT był jednym z głównych tematów podczas mszy – w wielu kościołach modlono się za arcybiskupa.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

eprasa.pl 32bc975eb9

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

WICEPREMIER O SAMORZĄDACH

ZYSKAŁY, A NIE STRACIŁY \ Na rządach PiS samorządy zyskały, a nie straciły – mówił w sobotę wicepremier Jacek Sasin. Dodał, że nieuczciwi są ci, którzy straszą zapaścią finansową samorządów po wprowadzeniu zerowego PIT dla młodych czy obniżeniu stawek PIT dla wszystkich z 18 do 17 proc.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

POLITYKA \ Politycy PiS odwiedzają Polaków

Będą nowe propozycje dla rolników

W miniony weekend politycy Prawa i Sprawiedliwości kontynuowali objazd po kraju, aby spotkać się z wyborcami. Prezes PiS Jarosław Kaczyński w niedzielę odwiedził miejscowość Zbuczyn (woj. mazowieckie), a premier Mateusz Morawiecki – Ostrzeszów (woj. wielkopolskie). – Polacy to wspólnota i wszyscy w tej wspólnocie muszą mieć równe prawa – mówił Kaczyński.

Marlena Nowakowska

Politycy PiS zainaugurowali objazd po kraju w połowie lipca piknikiem pod hasłem „Dobry czas dla Polski" w gminie Gózd na Mazowszu. Wcześniej prezes PiS zaprezentował jedynki list partii w najbliższych wyborach do Sejmu.

W ramach podróży po kraju w niedzielę prezes PiS odwiedził miejscowość Zbuczyn w powiecie siedleckim na Mazowszu. – Jako PiS uznajemy, że Polacy to wspólnota i wszyscy w tej wspólnocie muszą mieć równe prawa; naszym dążeniem jest doprowadzenie do tego, by każdy, niezależnie od tego, gdzie mieszka, miał równe szanse i równe możliwości – mówił prezes PiS podczas pikniku. Zapowiedział, że 7 września będzie można usłyszeć, jak wygląda nowy program rolny PiS. Kaczyński zaznaczył, że będą w nim takie elementy, jak: czyste powietrze, mój prąd, program kanalizacyjno-wodociągowy, wapnowanie gleb, utylizacja azbestu i zbieranie folii porolniczej.

Jarosław Kaczyński w Zbuczynie przemawia do zebranych | fot. Twitter/d

Wiemy również, kiedy możemy spodziewać się pełnych list partii rządzącej do Sejmu i Senatu. Szef sztabu wyborczego PiS Joachim Brudziński mówił dziennikarzom podczas pikniku, że w ciągu najbliższych dni powinny być zaprezentowane kompletne listy kandydatów.

Z kolei premier Morawiecki w niedzielę złożył wizytę w Ostrzeszowie (woj. wielkopolskie). – Dla nas faktyczny rozwój Polski mierzy się nie tym, ile wieżowców jest wybudowanych we Wrocławiu, w Warszawie czy Poznaniu. Faktyczny rozwój Polski, realny, to jest rozwój, który czujemy w naszych rodzinach, czują państwo w portfelach, czują pracownicy, którzy widzą i rozumieją, że mogą więcej zarabiać miesiąc po miesiącu, rok po roku, to jest europejskość w konkrecie – mówił szef rządu.

Przypomnijmy również, że w piątek miało miejsce potkanie wicepremier Beaty Szydło z mieszkańcami Węgrowa. Jej wizyta wywołała popłoch w szeregach opozycji. Po tym, jak w miejscowości skompromitowali się politycy PO – na czele z Bartoszem Arłukowiczem – wicepremier pokazała, jak należy z szacunkiem rozmawiać z ludźmi. Politykom opozycji nie pozostało nic innego, jak przyczepić się do szczegółów, więc skrytykowano Szydło za przemawianie do zgromadzonych na spotkaniu z podestu. Sęk w tym, że chwilę później europoseł PiS zeszła z tego podestu i rozmawiała bezpośrednio z mieszkańcami Węgrowa.

Z chorymi nerkami dookoła świata

SPOTKANIA \ Do Polski zawitał Filipe Almeida – portugalski podróżnik i bloger, który zamierza odwiedzić 30 krajów na wszystkich kontynentach. To niezwykłe przedsięwzięcie, ponieważ z powodu choroby nerek Filipe musi być trzy razy w tygodniu dializowany w specjalistycznych placówkach medycznych. Do tej pory odwiedził już m.in. Jordanię, Turcję, Grecję, Węgry i Czechy.

W tym tygodniu wraz z żoną Catariną i synkiem Guilherme zawitali do Polski – zwiedzili już Kraków i Warszawę. Z powodu przewlekłej choroby nerek cierpi obecnie 4 mln Polaków, z czego dializowanych jest 21 tys. chorych. Większość z nich nie decyduje się na odległe podróże.

Przewlekła choroba nerek (PChN) od kilku lat jest wymieniana wśród chorób cywilizacyjnych obok otyłości, cukrzycy, chorób sercowo-naczyniowych czy nadciśnienia tętniczego. Szacuje się, że w Polsce na różne stadia tej choroby może cierpieć ponad 4 mln ludzi, może być ona również następstwem pozostałych chorób cywilizacyjnych.

– Przewlekła choroba nerek jest drugą co do częstości, po nadciśnieniu tętniczym, przewlekłą chorobą w Polsce. Dodatkowo 90 proc. dorosłej populacji Polski ze stwierdzonymi chorobami nerek ma upośledzoną ich czynność. Do utraty czynności nerek w stopniu wymagającym wdrożenia leczenia nerkozastępczego – dializami lub przeszczepieniem nerki – dochodzi co roku w Polsce u co najmniej 6,5 tys. osób (ok. 170 osób na milion mieszkańców). W najbardziej zaawansowanym stadium (schyłkowa niewydolność nerek) pacjenci podlegają leczeniu nerkozastępczemu, co najczęściej wiąże się z koniecznością hemodializy trwającej zwykle 4–5 godzin trzy razy w tygodniu. Jest to więc praca na pół etatu. Podróże są jednak mimo to możliwe. Trzeba tylko pamiętać o właściwym ich zaplanowaniu oraz skompletowaniu dokumentacji medycznej – mówi prof. Ryszard Gellert, konsultant krajowy w dziedzinie nefrologii.

Poza Europą portugalski podróżnik odwiedzi Kubę, Meksyk, Turcję, Arabię Saudyjską, Izrael, RPA, Indonezję, Tajwan, Tajlandię, Indie, Malediwy, Sri Lankę, Australię, Fidżi, Nową Zelandię oraz Brazylię, gdzie w marcu 2020 r. zakończy podróż.

– Chcę pokazać, że nawet z przewlekłą chorobą można cieszyć się życiem, spełniać swoje marzenia, zwiedzać świat. Bariery są tylko i wyłącznie w naszych głowach. Wyruszyliśmy w podróż z nadzieją, że uda nam się zainspirować innych pacjentów z przewlekłą niewydolnością nerek i ich rodziny do aktywnego spędzania czasu – mówi Filipe Almeida.

(Iggys)

Pamiętamy i będziemy pamiętać

MIESIĘCZNICA \ Prezes PiS Jarosław Kaczyński, premier Mateusz Morawiecki i inni politycy PiS uczcili w sobotę pamięć ofiar katastrofy smoleńskiej. Odprawiona została msza św., złożono też kwiaty przed pomnikami ofiar tragedii.

W wieczornej mszy odprawionej w archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie uczestniczyli również m.in wicepremier Jacek Sasin, szef MSWiA, koordynator służb specjalnych Mariusz Kamiński, były minister obrony Antoni Macierewicz, parlamentarzyści i europosłowie PiS oraz bliscy ofiar katastrofy smoleńskiej.

Wraz z nimi modlili się m. in. przedstawiciele środowisk kombatanckich Armii Krajowej, członkowie pocztów sztandarowych m.in. policji, SOP i Lasów Państwowych oraz liczni wierni. Po mszy grupa kilkudziesięciu osób przeszła przed Pałac Prezydencki. Wśród nich nie było polityków.

Wcześniej, w sobotę rano politycy PiS uczestniczyli w mszy św. odprawionej w warszawskim kościele seminaryjnym w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej. Następnie delegacja Prawa i Sprawiedliwości złożyła kwiaty przed pomnikiem Lecha Kaczyńskiego oraz pomnikiem Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 r. przy pl. Piłsudskiego.

W imieniu prezydenta RP Andrzeja Dudy w kaplicy Pałacu Prezydenckiego w sobotę zostały złożone kwiaty przed tablicą poświęconą pamięci pary prezydenckiej Lecha i Marii Kaczyńskich, ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego oraz pracowników Kancelarii Prezydenta RP, którzy zginęli w katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r.

10 kwietnia 2010 r. w katastrofie samolotu wiozącego delegację na uroczystości katyńskie w Smoleńsku zginęło 96 osób, w tym prezydent Lech Kaczyński i jego małżonka, najwyżsi dowódcy Wojska Polskiego oraz ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski.

(Iggys, PAP)

eprasa.pl 32bc975eb9

fot. Pixabay/d

WYCIECZKA Z PROCENTAMI

KRĘTYMI SZLAKAMI \ **Kompletnie pijany przewodnik chciał prowadzić grupę kilkudziesięciorga dzieci w rejonie Szczyrku w Beskidach. Opiekunowie powiadomili służby ratunkowe.**

fot. Pixabay/d

ZATRZYMANO TRUCICIELA PSÓW

BARBARZYŃSTWO \ **Policja zatrzymała mężczyznę podejrzewanego o pozostawienie czterech szczeniaków w lesie i ich otrucie. Jedno ze zwierząt nie przeżyło – poinformowała rzeczniczka łódzkiej policji Joanna Kącka.**

MARSZ RÓWNOŚCI \ Mieszkańców Płocka nie zainteresowała promocja LGBT

LGBT chce uderzać w kolejne miasta!

W sobotę pod hasłem „Płock napędza równość! ” odbył się pierwszy w tym mieście marsz równości zorganizowany przez środowiska LGBT, w którym wzięło udział około tysiąca osób, głównie przyjezdnych. Honorowy patronat nad marszem objął prezydent miasta Andrzej Nowakowski z Platformy Obywatelskiej. – To było wydarzenie tylko i wyłącznie polityczne – mówi „Codziennej” Marek Martynowski, senator PiS.

Marlena Nowakowska

Od pewnego czasu niemal co tydzień organizowany jest gdzieś w Polsce marsz środowisk nieheteronormatywnych zwany marszem równości. W sobotę odbył się w Płocku.

Zjawili się na nim m.in. europosłowie Robert Biedroń, Rasmus Andresen z Niemiec i Julie Ward z Wielkiej Brytanii, a także przewodniczący SLD Włodzimierz Czarzasty.

Przed rozpoczęciem marszu odbyło się spotkanie europosłów z przedstawicielami polskich organizacji LGBT. Tematem – jak poinformowali organizatorzy – było m.in. „wsparcie, jakiego Parlament Europejski mógłby udzielić w przeciwdziałaniu nienawiści i przemocy wobec osób LGBT w Polsce”.

– Osobiście nie mam wątpliwości, że było to wydarzenie tylko i wyłącznie polityczne – stwierdził w rozmowie z „GPC” Marek Martynowski, senator PiS.

Organizatorzy zapewniali, że będzie to pokojowy pochód pełen miłości i przyjaźni. Jednak chyba nie wszyscy uczestnicy przyszli w takich celach. Aktywista Aleks Polak, który zasłynął jako organizator protestu w sprawie dymisji abp. Marka Jędraszewskiego, pojawił się ze skandalicznym tekstem na swojej koszulce. Przypinka, którą na to pokojowe, mające przeciwdziałać nienawiści wydarzenie założył Aleks Polak, opatrzona była tekstem „Je*** PiS” napisanym cyrylicą. Aktywistę uwieczniła posłanka Joanna Scheuring-Wielgus, która opublikowała zdjęcie na portalu społecznościowym Twitter.

Marsz środowisk LGBT w Płocku zyskał niewielkie zainteresowanie | fot. Wiktor Dąbkowski/PAP

Co ważne, prezydent Płocka Andrzej Nowakowski (PO) postanowił objąć honorowy patronat nad Marszem Równości. Przypomnijmy, że tego typu impreza w Białymstoku zakończyła się uliczną awanturą. Prezydent Płocka – korzystając z doświadczenia – postanowił pojechać nad morze. Nowakowski podczas marszu w mediach społecznościowych zamieścił zdjęcia z meczu kwalifikacji do igrzysk olimpijskich, w którym polscy siatkarze pokonali Francję 3:0. Znalazł także czas, aby spotkać się z prezydent Gdańska Aleksandrą Dulkiewicz.

Wydaje się, że na płockim marszu najwyraźniej frekwencja nie dopisała, bo szwajcarsko-niemiecki portal Onet postanowił zilustrować tekst dotyczący tego marszu LGBT zdjęciem z czeskiej Pragi.

Jak zaznacza Martynowski, widoczny jest brak zainteresowania wśród mieszkańców Płocka. – Uczestników marszu musiano zwozić autokarami, bo płocczan nie interesuje promocja LGBT.

Polacy o bezpieczeństwie

SPOŁECZEŃSTWO \ Według ogłoszonego w kwietniu br. sondażu CBOS odsetek Polaków, którzy uważają, że w Polsce żyje się bezpiecznie, wzrósł do rekordowego poziomu w ponad 30-letniej historii badań – do 89 proc. Jeszcze w kwietniu 2015 r., a więc przed reformą prokuratury, wynosił 66 proc. Imponujący wzrost poczucia bezpieczeństwa to zasługa dobrej zmiany w prokuraturze i rzetelnej pracy prokuratorów wszystkich szczebli.

Sprawą o symbolicznym znaczeniu jest w tym kontekście zatrzymanie w czerwcu 2019 r., już po trzech dniach od przestępstwa, podejrzanego o jedną z najbrutalniejszych zbrodni w ostatnim czasie – zabójstwo 10-letniej dziewczynki z Dolnego Śląska. Pokazuje to skuteczność prokuratury i jest przykładem coraz efektywniejszej współpracy z policją. Dowodzi równocześnie zaufania Polaków do prokuratury, którzy masowo przekazywali jej pomocne w śledztwie informacje.

Rosnące społeczne zaufanie jest miarą sukcesu prokuratury w jej nowej, wyznaczonej po reformie roli. Nowa prokuratura ma być nie tylko strażnikiem bezpieczeństwa Polaków, chroniącym ich przed krzywdą, ale również rzecznikiem ich interesów. Świadczy o tym liczba wszczętych postępowań karnych, których w 2018 r. było prawie 700 tys., zaś w 2015 r. tylko 550 tys. Dowodem na skuteczność prokuratury jest znaczący wzrost spraw zakończonych. W 2018 r. był to prawie 1,1 mln postępowań, podczas gdy w 2015 r. było to zaledwie 830 tys. spraw.

Zreformowana prokuratura na masową skalę angażuje się po stronie pokrzywdzonych w sprawy związane m.in. z przestępczością lichwiarską czy tzw. dziką reprywatyzacją. W 2018 r. prokuratura rozpoznała prawie 92 tys. spraw cywilnych, podczas gdy w 2015 r. było to zaledwie 78 tys. spraw. Wzrost odnotowano również w przeprowadzeniu spraw administracyjnych, w 2018 r. prokuratorzy rozpoznali ponad 20 tys. takich spraw, natomiast w 2015 r. było ich tylko 17 tys.

Priorytetem zreformowanej prokuratury jest równocześnie bezkompromisowa walka z przestępstwami o charakterze finansowym i gospodarczym, które pozbawiają dorobku życia Polaków i przynoszą ogromne straty całemu państwu. Wartość mienia zabezpieczonego we wszystkich postępowaniach prokuratury w 2018 r. wyniosła 1 015 171 182,94 zł, a zatem w porównaniu do 2015 r. wzrosła o 34,4 proc. Skuteczność działania prokuratury przekłada się w sposób bezpośredni na wpływy do budżetu państwa z tytułu VAT, które w 2018 r. wyniosły 166 mld zł, podczas gdy w 2015 r. wpływ ten wyniósł tylko 123 mld zł.

(pk, iggys)

Tylko się kąpać

WAKACJE \ W niedzielę rano czynne były wszystkie kąpieliska, które zorganizowano tego lata nad Bałtykiem. Zakaz korzystania z wody utrzymuje się w dwóch kąpieliskach śródlądowych w woj. zachodniopomorskim – w Stepnicy nad Zalewem Szczecińskim oraz Wodnej Dolinie w Koszalinie.

Najnowsze dane dotyczące dostępności kąpielisk zamieścił na swojej stronie internetowej główny inspektor sanitarny. Z informacji tych wynika, że w niedzielę rano kąpiel możliwa jest we wszystkich przeznaczonych do tego miejscach zorganizowanych nad Bałtykiem.

Zakaz korzystania z wody utrzymuje się natomiast nadal w dwóch kąpieliskach zlokalizowanych nad zbiornikami śródlądowymi na terenie woj. zachodniopomorskiego. Chodzi o kąpielisko w Stepnicy nad Zalewem Szczecińskim, gdzie pojawiły się sinice, oraz kąpielisko Wodna Dolina w Koszalinie, gdzie kąpieli zabronił – na podstawie wyników badań wody – lokalny sanepid.

Sanepid podkreśla, że stan wody w kąpieliskach nadbałtyckich może nagle ulec pogorszeniu. W ich pobliżu mogą się pojawić zakwity sinic, które sprawią, że kąpiel w tych miejscach zostanie zabroniona.

W przypadku obfitego zakwitu sinic sanepid zaleca absolutny zakaz wchodzenia do wody. Kąpiel w zanieczyszczonym sinicami akwenie może spowodować niekorzystne reakcje organizmu: od wysypki na skórze po zaczerwienienie spojówek. W przypadku połknięcia takiej wody mogą wystąpić dolegliwości układu pokarmowego, w tym biegunka, wymioty i bóle brzucha.

Mapa, na którą nanoszone są aktualne informacje o stanie kąpielisk, znajduje się pod adresem https://sk.gis.gov.pl/index.php/kapieliska/mapa.

(Iggys, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

eprasa.pl 32bc975eb9

fot. Lefteris Karagiannopoulos/Reuters

STRZELANINA W MECZECIE

NORWEGIA \ Jedna osoba została ranna w strzelaninie w meczecie na przedmieściach Oslo – poinformowała w sobotę policja w norweskiej stolicy. Podejrzany został zatrzymany. Wieczorem odnaleziono ciało kobiety, powiązanej rodzinnie z napastnikiem, według policji jej śmierć ma związek z atakiem na meczet.

ROSJA \ Władimir Putin obawia się utraty kontroli nad społeczeństwem

Rekordowa manifestacja w Moskwie

W Moskwie wciąż trwają protesty przeciwko uniemożliwieniu kandydowania w wyborach w stolicy większości kandydatów opozycji. W demonstracji uczestniczyła rekordowa liczba osób. Znów doszło do zatrzymań.

Aleksander Kłos

Sobotni protest – organizowany pod hasłem „Za wolność i sprawiedliwość" – był najliczniejszy z organizowanych w Moskwie od ostatnich ośmiu lat. Według organizatorów uczestniczyło w nim około 60 tys. osób, MSW poinformowało zaś, że było ich trzy razy mniej. Zarówno w stolicy, jak i w innych miastach Rosji – Petersburgu, Rostowie nad Donem, a także w Briańsku – zatrzymano podczas protestów co najmniej 245 osób. Doszło do tego pomimo że władze zgodziły się na protest.

Podczas dwóch poprzednich demonstracji w stolicy zatrzymano łącznie ponad dwa tysiące ludzi. Podczas sobotniej demonstracji domagano się nie tylko praw dla kandydatów opozycji, ale także ukarania osób z komisji, które ich nie dopuściły, jak i zwolnienia zatrzymanych wcześniej protestantów. – Będziemy nadal organizować tego typu akcje, żeby uzmysłowić Rosjanom, że władze ukradły im wolne wybory – zapewniał jeden z organizatorów protestu Denis Szenderowicz. – Ludzie są już zmęczeni nieustannymi kłamstwami władzy – mówił ze sceny publicysta Leonid Parfionow. Podkreślał również, że im częściej będzie się mówiło o kłamstwach, tym szybciej kłamcy zostaną wyeliminowani z polityki.

Sobotni protest był najliczniejszy z organizowanych w Moskwie od ostatnich ośmiu lat | fot. Maxim Shemetov/Reuters

Przed rozpoczęciem demonstracji zatrzymano większość liderów opozycji. Oddziały specjalne OMON przyszły też do studia kanału powiązanego z Aleksiejem Nawalnym – Nawalny Live – wyważyli drzwi, zatrzymali pracowników i skonfiskowali sprzęt. Policja przyszła również do jego biura i prowadziła przeszukania. Niezależna telewizja Dożd poinformowała z kolei, że opozycjonistka Lubow Sobol została zatrzymana i odwieziona przez policję w nieznanym kierunku.

Po zakończeniu oficjalnego protestu część demonstrantów przeszła pod budynek administracji prezydenta i skanowała tam m.in: „Putin to złodziej! ". Budynek został otoczony przez funkcjonariuszy OMON. Policjanci zablokowali również wyjście ze znajdującej się nieopodal stacji metra. Położony jest on w odległości kilometra od Kremla.

UE i kraje zachodnie krytykują postawę rosyjskich władz w stosunku do protestujących i domagają się zaprzestania używania przemocy wobec opozycjonistów. Kreml stoi jednak na stanowisku, że jest to wewnętrzna sprawa Rosji i nikt nie ma prawa oceniać podejmowanych przez jej władze działań.

REKLAMA

Sojusznicze walki w Jemenie

AZJA \ Po czterech dniach starć separatyści z południa Jemenu zajęli wszystkie bazy wojskowe w Adenie, a także tymczasową siedzibę władz. Sytuacja ta bardzo skomplikowała wysiłki ONZ na rzecz pokoju.

Do tej pory separatyści z Południowej Rady Przejściowej wspólnie z siłami rządowymi walczyli z rebeliantami Huti, kontrolującymi stolicę Jemenu Sanę, a także północną i zachodnią część kraju. Zaczęli jednak walczyć przeciwko siłom rządowym po tym, jak w środę były minister Hani Bin Braik wezwał do obalenia rządu prezydenta Abd Rabu Mansura al-Hadiego.

Po czterech dniach walk pomiędzy nominalnymi sojusznikami, w których zginęło ponad 70 osób, kontrolę nad wieloma ważnymi punktami w Adenie przejęli separatyści z południa kraju.

To bardzo komplikuje sytuację rządu prezydenta Hadiego, który przebywa obecnie na uchodźctwie w saudyjskiej stolicy – Rijadzie. Arabia Saudyjska dowodzi międzynarodową koalicją arabską w Jemenie, która od marca 2015 r. zwalcza wspierany przez Iran szyicki ruch zbrojny Huti.

Będące jednym z głównych jej członków – Zjednoczone Emiraty Arabskie – domagają się skoncentrowania wysiłków na walce z Huti i do zakończenia walk między sojusznikami.

Prezydent Hadi nie ma jednak najlepszych relacji z ZEA, gdyż oskarża jego władze, o wspieranie polityków z południa Jemenu.

W rejonie tym panuje duża niechęć do mieszkańców północnej części kraju, a także poczucie, że południe zostało zmuszone do zjednoczenia.

Organizacje międzynarodowe szacują, że w walkach w Jemenie śmierć poniosły dziesiątki tysięcy ludzi, a aż 3,3 mln jego mieszkańców musiało opuścić swoje domy. W kraju tym trwa katastrofa humanitarna, a wielu jego obywateli cierpi głód.

(ak)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl 32bc975eb9

fot. Jorge Silva/Reuters

KOREA WYSTRZELIŁA RAKIETY

AZJA \ Korea Północna wystrzeliła w sobotę nad ranem czasu miejscowego po raz kolejny dwa pociski balistyczne, które wpadły do morza u wschodnich wybrzeży kraju – poinformowała południowokoreańska agencja Yonhap.

fot. Carlos Barria/Reuters

TRUMP SPOTKA SIĘ Z ZEŁENSKIM

USA \ Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump poinformował w piątek, że nowy prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, którego nazwał „bardzo rozsądnym facetem", zostanie zaproszony do Białego Domu i niedługo przyjedzie.

WŁOCHY \ Salvini idzie po pełnię władzy

Kryzys polityczny nad Tybrem

Po 14 miesiącach rządów we Włoszech egzotyczna koalicja pomiędzy prawicową i antyimigrancką Ligą Matteo Salviniego a populistycznym Ruchem Pięciu Gwiazd Luigiego Di Maio dobiegła końca. Obecnie głównym celem lidera ugrupowania Lega są przyspieszone wybory parlamentarne, dzięki którym będzie mógł zdobyć pełnię władzy we Włoszech.

Paweł Kryszczak

Prawicowa Liga poinformowała w piątek o złożeniu w Senacie wniosku o głosowanie w sprawie wotum nieufności wobec rządu premiera Giuseppe Contego. | fot. Remo Casilli/Reuters

Ochęci przeprowadzenia przyspieszonych wyborów lider Ligi poinformował podczas wiecu w Pescarze w środkowych Włoszech w ubiegłym tygodniu. – Każdy dzień trwania tego rządu to dzień stracony. Dla nas jedyną alternatywą są nowe wybory. Włosi nie mogą tolerować „nie" potrzebujemy „tak". Musimy odblokować możliwości, które pozwolą nam budować Włochy. – Matteo Salvini jest najpopularniejszym politykiem we Włoszech, a jego ugrupowanie bije rekordy popularności, dlatego nie dziwi mnie to, że polityk ten chce politycznie skonsumować to poparcie – zauważa były wiceszef Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki.

Prawicowa Liga poinformowała w piątek o złożeniu w Senacie wniosku o głosowanie w sprawie wotum nieufności wobec rządu premiera Giuseppe Contego. Mimo przerwy wakacyjnej liderzy politycznych grup mają się w spotkać w tym tygodniu, aby ustalić datę głosowania nad wotum nieufności w Senacie oraz Izbie Deputowanych. Jeśli wszystko zostanie zrealizowane zgodnie z planami Ligi, to Parlament zostanie rozwiązany przez prezydenta Sergio Mattarellę pod koniec sierpnia, natomiast przyśpieszone wybory odbędą się w październiku br. Dużo jednak wskazuje na sytuację, w której prezydent Włoch nie zdecyduje się na rozwiązanie parlamentu, a powoła technicznego premiera, którego głównym zadaniem będzie przyjęcie budżetu na rok 2020.

W odpowiedzi lider Ruchu Pięciu Gwiazd oznajmił, że nie boi się przyspieszonych wyborów. Jesteśmy gotowi. – Nie dbamy i nigdy nie dbaliśmy o stanowiska rządowe, jakie obecnie sprawujemy – oznajmił Luigi Di Maio. Polityk M5S oskarżył ponadto Salviniego o chęć oszukania wyborców, za co wcześniej bądź później Włosi odwrócą się od niego.

Napięcia pomiędzy Ligą a Ruchem Pięciu Gwiazd narastały od miesięcy, jednak kryzys w koalicji rządowej wybuchł w środę. Senatorowie populistycznego ugrupowania M5S zagłosowali przeciwko projektowi szybkiej kolei rozwijającej prędkość 220 km/h, która ma połączyć włoski Turyn i francuski Lyon. Mimo sprzeciwu Ruchu Pięciu Gwiazd ten projekt, mający pochłonąć 25 mld euro, zostanie przyjęty, gdyż opowiedzieli się za nim centrolewicowa Partia Demokratyczna, centroprawicowa Forza Italia oraz skrajnie prawicowi Bracia Włosi.

Na kryzys w rządzie wpływ mają również znaczna zmiana poparcia dla ugrupowań tworzących rząd. W wyborach z marca 2018 M5S uzyskało 36,6 proc. głosów, natomiast Liga – 17,4 proc. głosów. Jednak już w wyborach do Parlamentu Europejskiego, które miały miejsce w maju br., na ugrupowanie Matteo Salvingiego zagłosowało aż 34 proc. Osób, a Ruch Pięciu Gwiazd uzyskał poparcie raptem 17 proc. wyborców. – Włosi są rozczarowani tym, że formacja protestu, jaką jest antyestablishmentowy Ruch Pięciu Gwiazd, nie potrafiła wcielić w życie postulatów dotyczących m.in. demokracji bezpośredniej, jakie były przedstawiane przez Luigiego Di Maio – mówi europoseł PiS Ryszard Czarnecki.

Z kolei tak duże poparcie dla Ligi wynika z podjęcia problemów, które interesują przeciętnych Włochów. Chodzi o nielegalną imigrację, przestępczości związaną z imigrantami oraz zerwanie z polityczną poprawnością. W ciągu ostatnich tygodni poparcie dla Ligi wzrosło i wynosi od ok. 38 proc. do niemal 40 proc. Gdyby Liga utrzymała poparcie na obecnym poziomie, mogłaby utworzyć rząd sama bądź wchodząc w koalicję ze skrajnie prawicową partią Bracia Włosi.

Krymska propaganda Putina

UKRAINA \ **Władmir Putin odwiedził w sobotę Krym. Propagandową imprezę zorganizował prokremlowski klub motocyklowy Nocne Wilki. Protest przeciwko nieuzgodnionej z władzami Ukrainy wizycie złożyło MSZ Ukrainy.**

Prezydent Rosji na nielegalnie zaanektowanym półwyspie zjawił się w towarzystwie szefa rosyjskiej administracji Krymu Siergieja Aksjonowa i tymczasowego gubernatora Sewastopola Michaiła Razwożdajewa. Obydwaj urzędnicy – jeden na tylnym siedzeniu, drugi w przytwierdzonym do boku motocykla koszu – zostali przewiezieni przez rosyjskiego włodarza na używanym przez armię sowiecką podczas II wojny światowej motocyklu Ural. Putin wziął udział w międzynarodowym pokazie motocyklowym „Cień Babilonu", które od dziesięciu lat organizuje klub motocyklowy Nocne Wilki. – Jestem bardzo zadowolony, widząc tu wszystkich was. To bardzo dobrze, że kontynuujecie tę tradycję, która rozpoczęła się dekadę temu i życzę wam wszystkiego najlepszego – mówił prezydent Rosji.

Przeciwko wizycie Putina zdecydowanie zaprotestowało ukraińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. „Ta wizyta, podobnie jak wszystkie poprzednie wizyty rosyjskich władz w czasowo okupowanym terytorium Ukrainy, nieuzgodnione ze stroną ukraińską, stanowi rażące naruszenie przez rosyjską stronę suwerenności i integralności terytorialnej naszego państwa" – czytamy w komunikacie.

„Próba strony rosyjskiej i mediów interpretowania takich »wizyt« jako »zwyczajnych« krajowych podróży rosyjskich władz jest nieistotna. Krym i Sewastopol są integralną częścią suwerennego terytorium Ukrainy. Żadne podróże rosyjskich przedstawicieli nie są w stanie zmienić statusu tych terytoriów określonych przez Konstytucję i prawo Ukrainy, a jedynie po raz kolejny pokazują lekceważenie przez Rosję powszechnie uznanych zasad i norm prawa międzynarodowego, w tym Karty Narodów Zjednoczonych, rezolucji Generalnego Zgromadzenia NZ, jak również zobowiązań w ramach dwustronnych i wielostronnych traktatów, których uczestnikami są Federacja Rosyjska i Ukraina" – podkreśla ukraińskie MSZ.

Kilka dni temu rosyjscy parlamentarzyści skomentowali oświadczenie Jensa Stoltenberga potępiające aneksję Krymu. Według deputowanego do Dumy Państwowej Rusłana Balbeka referendum na Krymie było wynikiem chęci ludzi do powrotu do ojczyzny. Bez względu na to, jak bardzo USA intrygują na arenie międzynarodowej, nie uda im się przekonać ludności półwyspu, że ich pragnienie powrotu do Rosji było nieszczere. Krymczanie nie związali się z Ukrainą po zamachu stanu, nie byli zainteresowani drogą do Europy, do NATO i do innych „słodkich" miejsc. Chcieli wrócić do domu, a w 2014 roku była okazja do tego - mówił Balbeka

(mk)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

eprasa.pl 32bc975eb9

fot. Pixabay

Finansowanie

ROZWINĄĆ SKRZYDŁA \ **Młodzi przedsiębiorcy na start najczęściej potrzebują łatwo dostępnego finansowania, które zapewnia elastyczność w spłacie i wydatkowaniu środków na dowolny cel związany z prowadzoną działalnością.**

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

DZIEŃ DOBRY BIZNES \ Vademecum przedsiębiorcy – pieniądze na start

Jak znaleźć źródła dofinansowania własnej firmy?

Osoba chcąca rozpocząć swoją przygodę z biznesem już na starcie staje przed poważnym dylematem: skąd pozyskać pieniądze na start? Jak wybrać odpowiednie finansowanie w początkowym, bardzo newralgicznym okresie działalności przedsiębiorstwa?

Finansowanie działalności firmy oraz oszacowanie niezbędnych środków jest obecnie jednym z podstawowych wyzwań każdego przedsiębiorcy. W zależności od wielkości przedsiębiorstwa, jego stażu na rynku czy formy organizacyjnej występują różne możliwości pozyskania niezbędnego finansowania.

fot. Fotolia

Za swoje

Rozpoczynając działalność każdy przedsiębiorca ma wiele wydatków. Środki potrzebne są nie tylko na opłaty związane z rejestracją, ale także na ewentualne wynajęcie lokalu, zakup niezbędnego wyposażenia, zaopatrzenie się w towar czy zbudowanie strony internetowej. Szczególnie na początku działalności trzeba pamiętać, że zanim w firmie pojawi się przychód, z którego będą pokrywane wszystkie koszty, może minąć dużo czasu. Warto być przygotowanym na taką sytuację.

Jednym z najczęściej stosowanych i najbardziej oczywistych źródeł, z których można sfinansować pierwsze potrzeby nowej firmy, są własne oszczędności oraz pożyczka od rodziny czy znajomych. Takie środki mają jednak pewną wadę – zazwyczaj jest ich niedużo. Można też rozważyć pozyskanie wspólnika, który dysponuje odpowiednim kapitałem. To z kolei wiąże się z uruchomieniem działalności w formie spółki.

W sytuacji jednak, gdy nie ma możliwości zastosowania powyższych rozwiązań lub są one niewystarczające, aby sfinansować nowy biznes, przedsiębiorca może pozyskać kapitał z tzw. źródeł zewnętrznych.

Warto przy tym pamiętać, że wkład własny znacząco ułatwia pozyskanie środków obcych, a czasami stanowi wręcz warunek konieczny. Inwestując swoje oszczędności przy rozpoczęciu działalności, przedsiębiorca daje wyraźny sygnał, że poważnie myśli o odniesieniu sukcesu na rynku. Poza tym posiadając pewien zapas finansowy udowadnia, że jest przedsiębiorczy i przewidujący.

Dotacje i tanie pożyczki

Najmniej ryzykowne, dlatego najbardziej pożądane są instrumenty bezzwrotne. Tego typu dotacje na założenie firmy można otrzymać chociażby z Urzędu Pracy. Zazwyczaj urzędy nie wymagają wkładu własnego, ale niektóre w regulaminach podają zalecany procentowy pułap swoich środków, dlatego też lepiej jest posiadać choćby symboliczną sumę. Potencjalny przedsiębiorca po pozytywnej decyzji na ogół otrzymuje dotacje dość szybko, do tego jest ona wypłacana z góry, bez konieczności ponoszenia uprzednich wydatków z własnej kieszeni. Jednak jest ona również obwarowana kilkoma warunkami, jak np. status bezrobotnego czy brak prowadzenia innej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed złożeniem wniosku, co mocno ogranicza liczbę potencjalnych beneficjentów. Wysokość takiej dotacji zależy od możliwości finansowych danego urzędu. Jednak w praktyce jest to maksymalnie sześciokrotność przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, co oznacza, że z Urzędu Pracy można otrzymać do 30 tys. zł bezzwrotnej pożyczki. Dotacja z Urzędu Pracy ma jeszcze jedno ograniczenie. Niemożliwe jest jednoczesne złożenie wniosku o dotację z urzędu i z innych źródeł. Nie ma natomiast przeszkód, aby o inne dofinansowanie ubiegać się po sześciu miesiącach.

Po takim czasie przed przyszłym przedsiębiorcą otwierają się nowe możliwości. Dobrym sposobem na sfinansowanie działalności są środki unijne. Bezzwrotne wparcie w wysokości nawet 40 tys. zł można otrzymać dzięki Programowi Operacyjnemu Kapitał Ludzki, działanie 6.2. Żeby je otrzymać, trzeba przedstawić dobry biznesplan, a w roku poprzedzającym złożenie wniosku o dofinansowanie nie można mieć zarejestrowanej działalności gospodarczej. Teoretycznie unijne pieniądze może otrzymać każdy, ale często skierowane są one do pewnych preferowanych grup, takich jak długotrwale bezrobotni, osoby do 25. i po 50. roku życia, kobiety chcące powrócić do aktywności zawodowej po urlopie macierzyńskim, niepełnosprawni, mieszkańcy wsi czy osoby z niskim wykształceniem.

Chociaż przedsiębiorcy nadal otrzymują wsparcie bezzwrotne, to jednak pieniądze unijne coraz częściej trafiają do nich jako poręczenia oraz preferencyjne, nisko oprocentowane pożyczki. Dzięki takiemu rozwiązaniu środki przekazywane firmom z powrotem wracają do wspólnej kasy i mogą być ponownie wykorzystane.

Kredyt lub pożyczka w banku

Banki proponują szereg rozwiązań wspierających rozwój nowopowstałych biznesów. W początkowym etapie swojej działalności firma jest białą kartą i wielką niewiadomą, co przekłada się na poziom akceptowalności ryzyka kredytowego. W ofercie banków dostępne jest finansowanie celowe w postaci kredytów inwestycyjnych i obrotowych, których cel wykorzystania powinien być przedstawiony i udokumentowany, oraz pożyczki, które z reguły nie wymagają bliższego dookreślenia celu finansowania ani rozliczenia wykorzystania uzyskanych środków. Kolejną istotną kwestią jest podejście do zabezpieczenia kontraktu. Można spotkać się z różnym podejściem banków udzielających finansowania. Z reguły banki wymagają zabezpieczeń rzeczowych bądź posiłkują się istniejącymi programami gwarancyjnymi m.in. gwarancją de minimis. Wymagalność zabezpieczeń z reguły uzależniona jest specyfiką prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności, oczekiwanym poziomem finansowania i cyklem rozwoju przedsiębiorstwa.

PKO Bank Polski w swojej ofercie posiada rozwiązanie kredytowe dedykowane przedsiębiorcom rozpoczynającym działalność. Pożyczka na Start pozwala firmie – niezależnie od jej wielkości i stażu – szybko uzyskać pieniądze. Maksymalny okres kredytowania wynosi 60 miesięcy, a maksymalna kwota – 100 tys. zł. Produkt posiada cechy szczególnie cenione przez młodych przedsiębiorców: łatwość i szybkość w pozyskaniu pieniędzy, elastyczność w spłacie oraz wydatkowaniu środków – pozyskane pieniądze można przeznaczyć na dowolny cel związany z prowadzoną działalnością gospodarczą, bez konieczności okazywania faktur.

Przedsiębiorcom i rolnikom PKO Bank Polski oferuje finansowanie przedsięwzięć współfinansowanych ze środków unijnych. Potencjalni beneficjenci, a także wykonawcy lub dostawcy przedsięwzięć unijnych mogą liczyć na wsparcie doradców banku w obszarze finansowania, rozliczeń oraz instrumentów zabezpieczających ryzyko handlowe, kursowe i stopy procentowej w całym cyklu realizacji inwestycji współfinansowanej środkami unijnymi m.in. od momentu założenia rachunku pod dotację, poprzez uzyskanie promesy, bezpłatnej weryfikacji posiadanej zdolności kredytowej, zawarcie umowy kredytowej potwierdzającej posiadanie źródła finansowania w wielu przypadkach niezbędnej do uruchomienia środków dotacyjnych w instytucjach finansujących, aż po prawidłowe udokumentowanie rozliczeń przyznanych środków.

Rozwinąć skrzydła

Początkujący przedsiębiorca, który szuka środków na rozwój swojej działalności może też spotkać się z bardziej specjalistycznymi formami finansowania. We wczesnych fazach wzrostu przedsiębiorstw inwestycje mogą być finansowane z funduszy venture capital lub private equity. Środki te mogą być wykorzystywane na rozwój nowych technologii czy zwiększenie kapitału obrotowego. Co ważne, fundusze tego typu są skłonne zainwestować w nawet bardziej ryzykowne czy wysoce innowacyjne pomysły.

Przedsiębiorca może również trafić pod skrzydła anioła biznesu. To najczęściej inwestor prywatny, zazwyczaj posiadający doświadczenie w danej branży, który inwestuje własne pieniądze w przedsięwzięcia będące w początkowych etapach budowy w zamian za udziały w nowej firmie. W przeciwieństwie do funduszy venture capital, które zarządzają pulą środków innych kapitałodawców zgromadzonych w profesjonalnym funduszu, anioł biznesu inwestuje własny kapitał. Różnica jest jeszcze jedna: większość funduszy venture capital nie jest zainteresowana inwestowaniem niższych kwot w biznesy znajdujące się we wczesnej fazie wzrostu, gdyż wiąże się to ze zbyt dużym ryzykiem. Tymczasem aniołowie biznesu inwestują w tego typu przedsięwzięcia, licząc na ponadprzeciętną stopę zwrotu.

„Gazeta Polska Codziennie" jest patronem medialnym cyklu szkoleń „Dzień dobry Biznes". Celem szkoleń jest poszerzanie wiedzy i kompetencji przedsiębiorców w zakresie zarządzania firmą oraz budowania odpowiedzialnego biznesu. Więcej informacji na www.dziendobrybiznes.pl.

p.woz.

eprasa.pl 32bc975eb9

BARSZCZ: 18 TYS. MIESZKAŃ+ W PROJEKTOWANIU

BUDOWNICTWO \ Mamy już 18 tys. lokali z rządowego programu Mieszkanie+ w fazie projektowania – powiedział prezes Polskiego Funduszu Nieruchomości Mirosław Barszcz. Dodał, że w kolejnych miesiącach planowane jest uruchomienie konkursów architektonicznych we Wrocławiu, w Warszawie, Gdańsku i Szczecinie. W ramach programu projektowane są zarówno małe inwestycje do 100 lokali, jak w Łowiczu, Świdniku czy w Zamościu, jak i duże osiedla, które powstają m.in. we Wrocławiu czy w Katowicach.

RYNEK PRACY \ Polska gospodarka budowana jest na solidnych fundamentach

Rekordowo niskie bezrobocie

Nie milkną echa świetnych danych z rynku pracy. – Kolejny miesiąc z rzędu poziom bezrobocia osiąga wynik nienotowany od początków transformacji – ocenił premier Mateusz Morawiecki. Dodał, że polska gospodarka budowana jest na solidnych fundamentach, dlatego notuje bardzo dobre rezultaty.

Jan Kamieniecki

Kolejny miesiąc z rzędu poziom bezrobocia w Polsce osiąga wynik nienotowany od początków transformacji" – napisał w sobotę na Twitterze szef rządu. „Nasza gospodarka, budowana na solidnych fundamentach, notuje bardzo dobre rezultaty. Rządowa polityka antycykliczna zmniejsza niekorzystne skutki światowego spowolnienia ekonomicznego" – tak premier skomentował bardzo dobre dane z rynku pracy.

Kilka dni temu minister rodziny, pracy i polityki społecznej Bożena Borys-Szopa poinformowała, że szacowana stopa bezrobocia rejestrowanego w lipcu wyniosła 5,2 proc. Porównując rok do roku, oznacza to spadek o 0,6 pkt proc., a w porównaniu z czerwcem br. spadek o 1 pkt proc.

– To najlepszy wynik od 1991 r. – podkreśliła szefowa resortu. Cieszy nas fakt, że w rejestrach urzędów pracy figuruje coraz mniej osób bezrobotnych. Bardzo zależy nam na tym, żeby jak najwięcej Polaków miało pracę, a ich zarobki regularnie rosły – zaznaczyła minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Według Borys-Szopy rynek pracy w Polsce stabilizuje się. – W kolejnych miesiącach dynamika spadku bezrobocia wyhamuje, ale szacujemy, że u szczytu prac sezonowych stopa bezrobocia utrzyma się na poziomie 5,2 proc. To bardzo dobry wynik. Cały czas mówimy o rekordowo niskim poziomie bezrobocia – zaznaczyła szefowa resortu.

Premier Mateusz Morawiecki: Polska gospodarka budowana jest na solidnych fundamentach | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Część ekspertów uważa, że bezrobocie w Polsce może nadal spadać. Ich zdaniem 5,2 proc. to nie jest jeszcze najniższy poziom stopy bezrobocia, jaki możemy zobaczyć w tym roku. – Pod koniec lata może ona spaść do 5,1 proc.– uważa dr Marcin Czaplicki z banku PKO BP. Jednak w ostatecznym rozrachunku – taką nadzieję ma Borys-Szopa – bezrobocie wyniesie 5,4 proc.

Warto porównać aktualne dane o bezrobociu ze statystykami z czasów rządów koalicji PO-PSL, kiedy wynosiło ono 13–14 proc. To dowód na to, jak kolosalna zmiana dokonała się na polskim rynku pracy w ostatnich czterech latach. Na potwierdzenie minister przypomina, że w urzędach pracy na koniec 2015 r. zarejestrowanych było ponad 1,5 mln bezrobotnych, a w lipcu br. ich liczba spadła do ok. 860 tys. osób.

(PAP)

Ponad milion e-dowodów

CYFRYZACJA \ **Już ponad milion Polaków ma w swoich portfelach lub kieszeniach dowód osobisty z warstwą elektroniczną, czyli e-dowód – poinformował resort cyfryzacji. Wszystko jednak wskazuje na to, że nowy dokument wkrótce zostanie zmieniony.**

Zasadnicza różnica między starym a nowym typem dokumentu jest taka, że e-dowód jest także nośnikiem identyfikacji elektronicznej obywatela. Warstwa elektroniczna e-dowodu to wbudowany bezstykowy czip. Dzięki niej właściciel e-dowodu może komunikować się elektronicznie z administracją publiczną. To ona sprawia, że e-dowód umożliwia m.in. zalogowanie się do ePUAP, elektroniczne podpisywanie dokumentów oraz korzystanie z automatycznych bramek granicznych na lotniskach.

Wnioski o wyrobienie nowego e-dowodu można było składać od 4 marca tego roku. Najwięcej takich wniosków złożono na Mazowszu. Do 1 sierpnia ponad 215 tys. osób zawnioskowało tam o e-dowód. Kolejne miejsce zajmują Śląsk z ponad 180 tys. wniosków i Małopolska, gdzie ponad 145 tys. osób wystąpiło o nowy dokument. – W sumie od 4 marca do początku sierpnia ponad 1,5 mln Polaków złożyło wnioski o nowy dokument tożsamości. Wielu z nich zdążyło już go nawet odebrać – poinformował minister cyfryzacji Marek Zagórski.

Nowe dokumenty ma już ponad 83 proc. wnioskujących, a dokładnie 1 125 200 Polaków. W tej kategorii ranking województw jest identyczny jak w zestawieniu dotyczącym liczby złożonych wniosków (Mazowsze, Śląsk, Małopolska). Natomiast jeśli chodzi o liczbę aktywowanych e-dowodów (warstwę elektroniczną e-dowodu można, ale nie trzeba aktywować), to najlepiej wypada województwo łódzkie (42 proc. aktywowanych dowodów).

Wszystko jednak wskazuje na to, że nowy dokument wkrótce zostanie zmieniony. Powodem jest wejście w życie na początku sierpnia unijnych regulacji, wprowadzających nowe standardy wyglądu blankietu dowodu osobistego. Jak poinformował „Dziennik Gazeta Prawna", na blankiecie będzie musiał być widoczny np. dwuliterowy kod państwa członkowskiego wydającego dokument na tle unijnych symboli. Obecny wzór polskiego e-dowodu tego elementu nie zawiera.

Zgodnie z nowymi przepisami w warstwie elektronicznej dokumentu (w czipie) będą musiały być zawarte również dwa odciski palców posiadacza w formatach cyfrowych, czego również brakuje w polskim dokumencie. Według informacji dziennika Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji potwierdziło, że już zaczęto wstępne prace nad dostosowaniem e-dowodów do unijnych regulacji.

(ar)

American Airlines konkurentem LOT-u

TRANSPORT \ **Największa linia lotnicza świata American Airlines uruchomi w przyszłym roku swoje pierwsze połączenie do Polski. Samoloty przewoźnika będą latały sezonowo na trasie z Chicago do Krakowa. Od przyszłego roku linie będą obsługiwały też loty do Budapesztu i Pragi.**

American Airlines rozpoczynają ekspansję na rynki Europy Środkowo-Wschodniej. I chociaż wykonują niemal 70 lotów dziennie do Europy z ośmiu lotnisk w USA, to jednak w tej części kontynentu przewoźnik nie jest aktywny. Tymczasem – jak powiedział Vasu Raja, wiceprezes American Airlines – w Chicago istnieje duże lokalne zapotrzebowanie na połączenia z miastami Europy centralnej.

– Uruchomienie lotów to dowód na wyjątkowy potencjał Krakowa i Małopolski – uważa Radosław Włoszek, prezes zarządu Kraków Aiport. – To właśnie ze Stanów Zjednoczonych pochodzi najwięcej inwestycji zagranicznych lokowanych w Małopolsce. Dobrze wykształceni i przedsiębiorczy Małopolanie, wysoki potencjał rozwoju innowacyjności, znane na świecie centrum outsourcingu – to tylko niektóre atuty naszego regionu – powiedział prezes Włoszek.

Bezpośrednie połączenie z Krakowa do Chicago będzie sprzyjało rozwojowi ruchu turystycznego, ale również biznesowego. Loty pomiędzy chicagowskim lotniskiem O'Hare a Kraków Aiport będą miały charakter sezonowy, od 7 maja do 23 października. Będą wykonywane pięć razy w tygodniu boeingiem 787–8.

Połączenie z Krakowa do Chicago obsługuje obecnie polski narodowy przewoźnik PLL LOT. W tegorocznym sezonie letnim częstotliwość tych lotów została zwiększona z dwóch do trzech tygodniowo. Amerykańskie linie będą zatem dla LOT bezpośrednią sporą konkurencją.

(lus, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

eprasa.pl 32bc975eb9

fot. Joshua Roberts/Reuters

ROZMOWY O CŁACH ZAWIESZONE?

USA-CHINY \ Pod znakiem zapytania stoją wrześniowe rozmowy o cłach między USA a Chinami. Biały Dom rozważa bowiem ich odwołanie lub przesunięcie w czasie.

Juan i funt w kłopotach

WALUTY \ Funt coraz słabszy. Juan z trudnym tygodniem. Euro i jen odrobiły częściowo straty. Złoty na minusie do euro i franka.

Rafał Grodowski

Poniedziałkowy poranek przyniósł jedno wydarzenie. Bardzo mocny spadek chińskiej waluty. Ta po godz. 8 traciła ponad 1,2 proc. i za dolara płacono najwięcej od ponad 10 lat. Co ciekawe, dolar tracił do walut rezerwowych, czyli jena i franka. Ta pierwsza zyskiwała ponad 0,6 proc., a ta druga 0,4 proc. Jen był najmocniejszy od końca stycznia, a za dolara płacono mniej niż 0,98 franka. Euro w drugiej części dnia utrzymało wzrostowy odczyt i w momencie rozpoczęcia zmagań w Nowym Jorku zyskiwało ponad 0,6 proc. we wtorkowe przedpołudnie nie zanotował istotnego ruchu powrotnego, co zdaniem władz USA jest kolejnym dowodem, że Chiny manipulują własną walutą. Taką deklarację złożył Steve Mnuchin, amerykański sekretarz skarbu. I zapewne jest to prawdą.

O godz. 15.30 sytuacja euro była wyraźnie gorsza i waluta traciła do dolara prawie 0,4 proc. Znacznie lepiej prezentował się funt zyskujący prawie 0,2 proc., ale widoczne przed południem przełamanie wartości 1,22 dol. okazało się tylko chwilowe. Koniec dnia potwierdził, że funt nie ma siły na mocny wzrost, bo waluta zyskała jedynie 0,2 proc. i zakończyła dzień kursem 1,21966 dol. Gorzej zaprezentowało się euro tracące 0,1 proc., a także frank, jen i CAD. Para USD/CAD przekroczyła nawet poziom 1,33, co oznaczało najwyższy kurs dolara od prawie dwóch miesięcy.

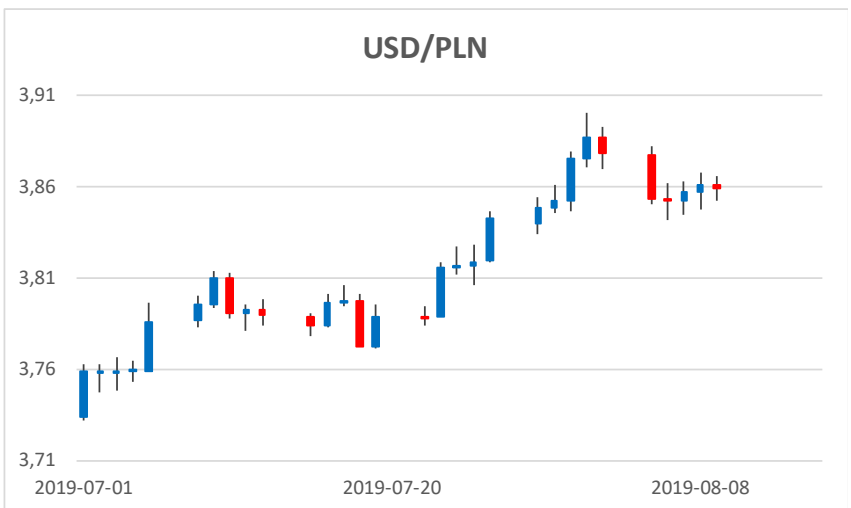

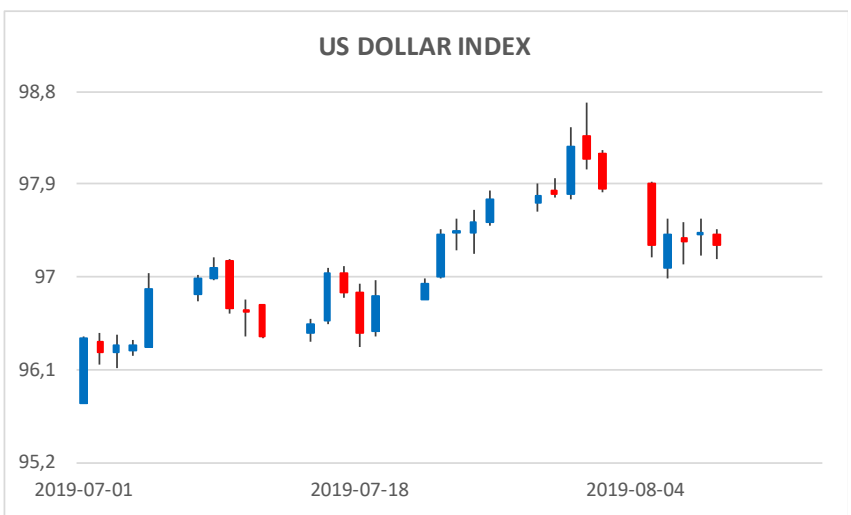

Frank święcił niestety triumfy – nasza waluta notowała najsłabszy odczyt od ponad dwóch lat i za franka płacono prawie 3,975 zł. Euro zamknęło dzień znaczącym, prawie procentowym umocnieniem i kursem powyżej 112 centów. Niewiele gorzej zaprezentował się jen, a mocniejszy, wynoszący 1,01 wzrost, zanotował wspomniany frank.

We wtorek decyzję o stopach procentowych podjęto w Australii. Do zmiany nie doszło, co przy ogólnym klimacie (obniżki w innych państwach) poprawiło notowania waluty. Chiński juan mocno osłabiony w poniedziałek, szy kurs od 2015 r. Za NZD płacono mniej niż 0,64 dol. Druga decyzja zapadła w Indiach, gdzie stopy dla rupii obniżono do wartości 5,4 proc., co także przekroczyło wstępne oczekiwania analityków. Tu jednak reakcja waluty nie była zbyt znacząca, co pokazuje, że INR nie jest walutą, którą zbytnio interesują się inwestorzy.

Po południu NZD w dalszym ciągu pozostawało na minusie, lecz skala spadku została ograniczona do 1,3 proc. i waluta znowu znalazła się powyżej wartości 0,64 dol. Główne waluty rynku nie notowały aż takich zmian, a brak danych ekonomicznych poniekąd wpływał na uspokojenie sytuacji. Jen i frank zakończyły dzień nieznacznym wzrostem w stosunku do dolara. Euro praktycznie nie zmieniło kursu i pomimo wahań w 60-pipsowym przedziale utrzymało odczyt przekraczający 1,12 dol. Słabo zaprezentowały się funt i CAD tracące po 0,2 proc. Na minusie był także chiński juan, który zniżkował o 0,25 proc., cały czas pozostając powyżej granicy 7 CNY za dolara.

Czwartkowy końcowy rozrachunek nie przyniósł znaczących zmian. Euro straciło do dolara 0,08 proc., schodząc poniżej wartości 1,12 dol. Jednak jeszcze o godz. 20 to eurowaluta zyskiwała na wartości. Umocnienie do dolara zanotowały jen i obie waluty z Antypodów, co w obu wypadkach jest przede wszystkim wyhamowaniem długiego okresu spadkowego. NZD zyskał 0,5 proc., co oczywiście nie rekompensuje mocnego środowego spadku. Umocnienie zanotowała norweska korona, która dzień wcześniej notowała 15-letnie minimum i za dolara płacono prawie 9 koron. Czwartek przyniósł wzrost kursu korony o 0,4 proc., a w piątek waluta z północy zanotowała kolejną poprawę, umacniając się o 0,4 proc. i tyle samo zyskując w ciągu tygodnia.

Ostatni dzień tygodnia można by uznać za nudny, gdyby nie notowanie brytyjskiej waluty. O ile euro, frank czy CAD zanotowały nieznaczne umocnieni do dolara, o tyle funt stracił prawie 1 proc., notując kolejne minimum na poziomie 1,20255 dol. W tle takiego scenariusza widoczna była deklaracja brytyjskiego premiera Borisa Johnsona, że priorytetem jest obecnie przygotowanie kraju na bezumowne opuszczenie Unii.

Bilans tygodnia to osłabienie dolara do jena czy euro, a także waluty szwajcarskiej wynoszące prawie 0,9 proc. Jednak dolar wygrał realizację z funtem oraz CNY, do którego zyskał ponad 1,6 proc. Nasza waluta zyskała także do dolara, ale podobnie jak w przypadku głównej pary rynku, nie zmienia to zupełnie trendu.

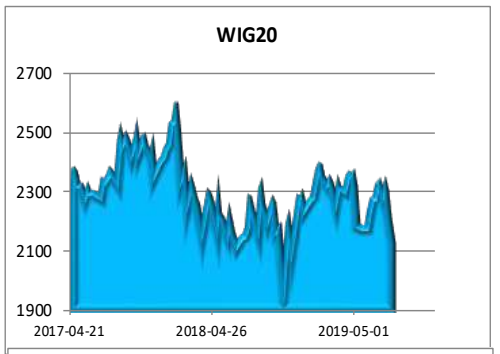

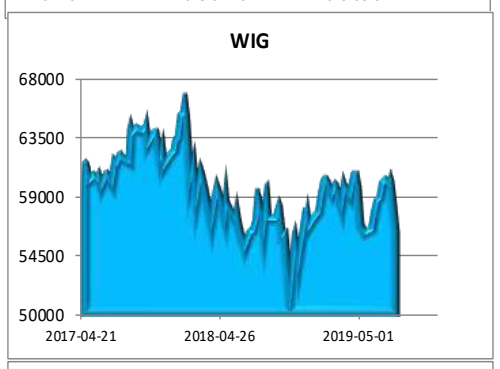

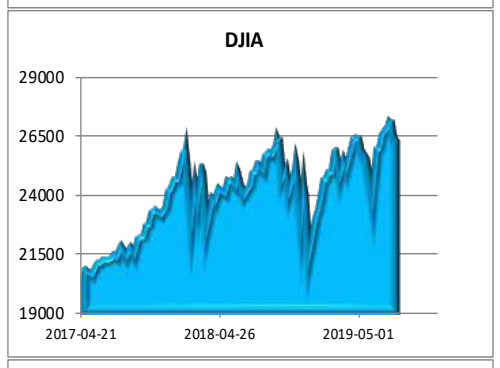

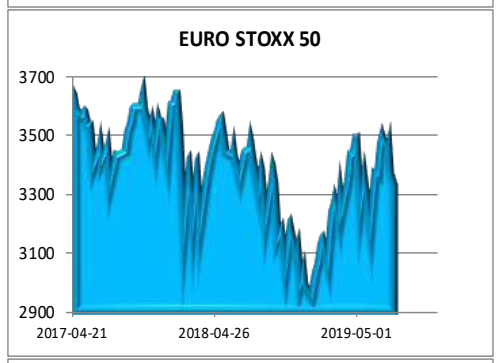

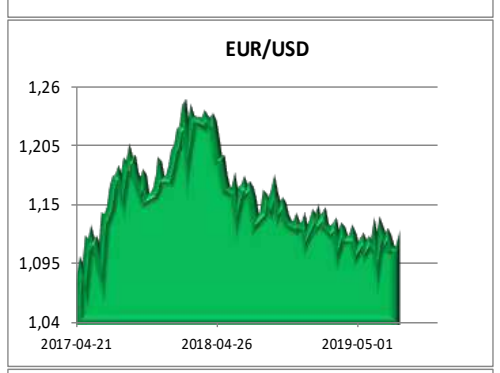

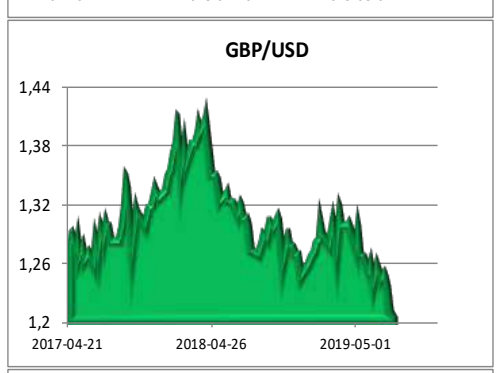

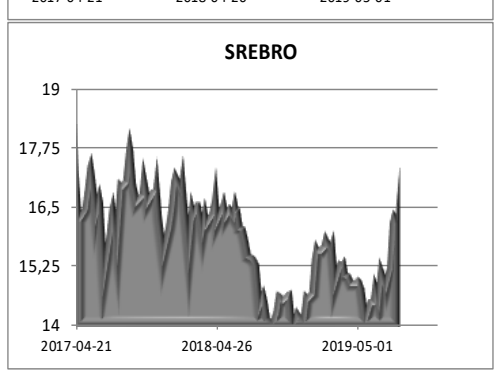

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

eprasa.pl 32bc975eb9

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

MINISTER ROLNICTWA PRAWIDŁOWO NADZOROWAŁ SPÓŁKI ROLNO-SPOŻYWCZE

KONTROLA \ **Najwyższa Izba Kontroli poinformowała, że minister rolnictwa i rozwoju wsi prawidłowo sprawował nadzór właścicielski nad spółkami z udziałem skarbu państwa z branży rolno-spożywczej. Okres objęty kontrolą NIK to lata 2017–2018. Jak przypomina NIK, nadzór właścicielski to przede wszystkim wykonywanie praw wynikających z posiadania udziałów lub akcji w danej spółce.**

WAKACJE \ Nagła zmiana hotelu, brudne pokoje, inne godziny wylotu i powrotu

Nie daj się wykiwać firmom turystycznym

W tym roku UOKiK dostał już ok. 140 skarg na biura turystyczne. Ich klienci żalą się, że nie są dotrzymywane warunki umowy, np. śpią w innym hotelu, mają brudne i zanieczyszczone pokoje. Urząd przypomina, że turyści mogą domagać się w niektórych przypadkach nawet obniżenia ceny wyjazdu o połowę.

Lucyna Piwowarska

Klienci skarżą się do UOKiK na biura turystyczne | fot. Enrique Calvo/Reuters

Mimo dużej konkurencji na rynku branży turystycznej wciąż wiele firm nie utrzymuje wysokich standardów obsługi klientów. Nadal Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów dostaje sygnały od turystów o rozbieżnościach między tym, co jest w kolorowych folderach, a tym, co zastają w rzeczywistości.

UOKiK ustalił, że 12 firm nieprawidłowo informowało np. o kategorii hotelu, całkowitej cenie czy dostępności wycieczki dla osób niepełnosprawnych. Biura stosowały też własne systemy oceny hoteli, np. słoneczka, kwadraty czy kolorowe gwiazdki. – Ponieważ słoneczka czy kwadraty były lepiej eksponowane na stronie niż kategoria hotelu według przepisów kraju pobytu, mogło to sugerować wyższy standard – podał UOKiK.

Firmy wprowadzają też w błąd turystów, prezentując szczegółowo na stronie atrakcje hotelu i kurortu, a potem w ogólnych warunkach uczestnictwa w imprezach turystycznych lub w załącznikach do umowy zastrzegają, że część wymienionych barów, restauracji, basenów czy wypożyczalni sprzętu poza sezonem może być nieczynna. Tymczasem klienci – wybierając wycieczkę – mogli skusić się właśnie na te atrakcje.

Biura podróży dowolnie zmieniają też godziny wylotu i powrotu. Nie podoba się to turystom, którzy są zmuszeni w ostatniej chwili dostosowywać się do nowych terminów. UOKiK przypomina, że jeśli ustalenie dokładnego czasu wyjazdu z dużym wyprzedzenie jest niemożliwe, wówczas na wstępie biuro podróży powinno podać przybliżone godziny.

– Nie może być sytuacji, w których firma podaje niesprawdzone godziny odlotów, żeby skusić klientów dłuższym pobytem. Dopiero jak organizator podróży ustali konkretne godziny, powinien jak najszybciej poinformować o nich podróżnych, a przed wyjazdem przekazać im niezbędne bilety czy vouchery – poucza UOKiK.

Urząd podaje też, jak turyści powinni bronić się przed nierzetelnymi firmami. Istnieje tzw. tabela frankfurcka, która jest punktem odniesienia (prawnie niewiążąca) do negocjowania obniżki ceny za wyjazd, gdy biuro nie usunie nieprawidłowości. Zgodnie z nią np. za brak balkonu można się domagać obniżki do 10 proc., za hałas w nocy – do 40 proc., a za brak wyżywienia – do 50 proc.

(PAP)

Białoruś przyjęła rosyjskie warunki rekompensat

ROPA \ **Rosja i Białoruś zawarły porozumienie w sprawie rekompensaty za straty poniesione w związku z wtłoczeniem do rurociągu Przyjaźń zanieczyszczonej ropy naftowej. Mińsk zadowolił się kilkuprocentową podwyżką opłaty za przesył surowca przez swoje terytorium.**

Oba kraje zgodziły się na zmianę taryfy o 3,7 proc. od 1 września. Pierwotnie Białoruś domagała się dostarczenia ropy zadowalającej jakości w ilościach ustalonych na bieżący rok lub wzrostu opłaty tranzytowej o ponad 20 proc.

– Oczekuję od Rosji dostarczenia na Białoruś czystej ropy w takiej ilości, jaka była zaplanowana na 2019 r., lub podwyższenie opłat za przesył surowca o 21,7 proc. – mówił przed miesiącem Aleh Barysienka, dyrektor przedsiębiorstwa Homeltransnafta, białoruskiego operatora rurociągu Przyjaźń. Dodał, że na koniec czerwca białoruskie rafinerie otrzymały o 650 tys. ton ropy mniej, niż planowano. Jednak w międzyczasie wicepremier Rosji Dmitrij Kozak powiedział, że podwyżka o 21,7 proc. jest zbyt wysoka.

Białoruś szacuje swoje straty na co najmniej kilkaset milionów dolarów. – Z powodu zanieczyszczenia ropy Białoruś nie mogła wyeksportować produktów naftowych za ok. 800 mln dol. – poinformował minister gospodarki Białorusi Dmitrij Krutoj.

Tymczasem pod koniec lipca rosyjskie przedsiębiorstwo państwowe Transnieft, operator systemu rurociągów naftowych, poinformowało, że ustaliło graniczną wysokość wypłat za zanieczyszczoną ropę w wysokości 15 dol. za baryłkę. Ta propozycja jest obecnie rozważana przez stronę polską.

– Temat jest wieloaspektowy i złożony prawnie. Biorąc pod uwagę naszą specyficzną rolę jako operatora, czyli podmiotu, który ma relacje zarówno ze swoimi klientami, czyli rafineriami, jak i z operatorami po stronie wschodniej, sprawa jest złożona. Musimy to przeanalizować – poinformował Mateusz Wodejko, wiceprezes PERN, polskiego operatora systemu przesyłu ropy.

Po tym, jak w kwietniu do systemu rurociągu Przyjaźń trafiła zanieczyszczona ropa z Rosji, tranzyt magistralą został czasowo wstrzymany na Białorusi, w Polsce i na Ukrainie. Po wykryciu podwyższonego stężenia chlorków w surowcu transportowanym rurociągiem PERN – aby ochronić polski system przesyłowy i instalacje rafineryjne – 24 kwietnia wstrzymał odbiór surowca poprzez bazę w Adamowie przy granicy z Białorusią. Operator informował, że decyzja została podjęta na podstawie uzgodnień z rafineriami. Szacuje się, że w sumie do systemu Przyjaźni trafiło 5 mln ton zanieczyszczonej ropy.

(p. woz.)

Innowacyjny miód wyprodukowano w SGGW

ŻYWNOŚĆ \ **Naukowcy ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie wyprodukowali suszony miód zawierający aż 80 proc. miodu naturalnego. Innowacyjny produkt w formie proszku może być doskonałym składnikiem wielu produktów spożywczych.**

Jak poinformowała biuro promocji SGGW, suszony miód został wyprodukowany przez zespół naukowców z Katedry Inżynierii Żywności i Organizacji Produkcji Wydziału Nauk o Żywności SGGW – dr hab. Katarzynę Samborską, dr inż. Aleksandrę Jedlińską, dr. inż. Artura Wiktora i prof. dr hab. Dorotę Witrową-Rajchert.

Zaznaczono, że na rynku jest już wprawdzie dostępny miód w proszku, ale zawiera on tylko 50 proc. naturalnego produktu, natomiast reszta to maltodekstryna, substancja pomocnicza, która nie jest wskazana m.in. dla cukrzyków. Innowacyjność produktu opracowanego na warszawskiej uczelni polega na zastąpieniu maltodekstryny innym dodatkiem – nutriozą wspomagającą układ pokarmowy.

Sproszkowany miód – jak wynika z informacji – jest znakomity do wyrobów cukierniczych, nadaje się też do produktów mięsnych, np. jako dodatek przedłużający przydatność do spożycia dań mięsnych. Badania w Zakładzie Technologii Mięsa dowodzą, że miód można dodawać jako składnik przeciwutleniający lub posiadający właściwości antybakteryjne.

Miód wykorzystywany jest do produkcji leków, kosmetyków czy produktów spożywczych. Jednakże naturalny miód używany jest w przemyśle w małych ilościach ze względu na ograniczenia związane z jego lepką konsystencją, która utrudnia mycie urządzeń produkcyjnych. Problemem jest też szybka krystalizacja. Dlatego doskonałym rozwiązaniem dla przemysłu jest używanie miodu w proszku.

(jak, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

eprasa.pl 32bc975eb9

BANKI ZWIĘKSZĄ BEZPIECZEŃSTWO SWOICH KLIENTÓW

FINANSE \ **Kod z SMS-em przy logowaniu do banku czy wprowadzanie PIN po kilku niewielkich płatnościach kartą to zmiany, które od 14 września mają zwiększyć bezpieczeństwo klientów i pozwolić na wprowadzenie tzw. otwartej bankowości – poinformował Związek Banków Polskich.**

fot. <No data from link>/<No data from link>

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

INWESTYCJE \ Liczba pasażerów na polskich lotniskach przekroczyła 45 mln

Wysokie loty nad Polską

Lotnisko Katowice znów się powiększy – wybiera właśnie wykonawcę płyty postojowej dla 9 samolotów tzw. kodu C, czyli wielkości airbusa A320. To kolejna duża inwestycja w polskich portach lotniczych, która dowodzi, że Polska branża lotnicza nadal wykazuje jeden z najsilniejszych potencjałów wzrostu w Europie.

Mariusz Andrzej Urbanke

Polska branża lotnicza dynamicznie się rozwija | fot. Wikipedia/d

Lotnisko Katowice, prócz wspomnianej inwestycji, realizuje też rozbudowę terminalu pasażerskiego B za 77,4 mln zł. – Rozbudowa i modernizacja terminalu pasażerskiego B ma na celu zwiększenie przepustowości lotniska w kontekście rosnącej liczby obsługiwanych podróżnych – powiedział Artur Tomasik, prezes firmy zarządzającej lotniskiem Katowice GTL.

Konieczność rozwoju polskich lotnisk potwierdzają też ekspertyzy światowych firm. Liczba pasażerów na polskich lotniskach w tym roku może wzrosnąć nawet o 10,5 proc., co oznacza, że porty obsłużą ponad 50 mln osób – wynika z analizy przygotowanej przez ekspertów znanej firmy PwC „Prognozy dla rynku lotniczego 2019".

Z danych PwC wynika, że ruch pasażerski na świecie w perspektywie najbliższych 20 lat będzie rozwijał się szybciej niż gospodarka światowa, osiągając wzrost na poziomie 4,4 proc. średniorocznie, a beneficjentem tego wzrostu będzie m.in. Polska. Już w ub.r. liczba pasażerów w polskich portach lotniczych wzrosła aż o 15 proc. i przekroczyła 45 mln.

W 2018 r. duże wzrosty zanotowała większość lotnisk regionalnych, z czego największy port lotniczy Poznań-Ławica, w którym liczba pasażerów wzrosła o 34 proc. Warszawskie lotnisko Okęcie w minionym roku urosło o 13 proc., zbliżając się niemal do 18 mln obsłużonych pasażerów lotniczych. Niestety, tego lotniska nie da się już powiększać, tak jak portów regionalnych.

Dlatego Centralny Port Komunikacyjny to konieczność. Zwłaszcza że skazany kiedyś na zagładę PLL LOT ma coraz lepsze wyniki. – LOT odważnie wychodzi poza granice Polski, rozbudowując połączenia długo- i krótkodystansowe.Dzięki ekspansywnej polityce w minionym roku PLL LOT zdobył sporą część rynku, zbliżając się pod względem liczby pasażerów do dotychczasowego lidera, czyli Ryanaira – twierdzi Grzegorz Urban, dyrektor w zespole ds. transportu i logistyki PwC.

– W tej sytuacji to oczywiste, że CPK, który opozycja krytykuje, wraz z towarzyszącym mu układem komunikacyjnym jest niezbędny. Uzyskał m.in. poparcie IATA, która skupia światowych przewoźników lotniczych – stwierdził Adamczyk. Z kolei prezes Tomasik uważa, że wbrew obawom opozycji CPK nie zagrozi portom regionalnym.

Huragan z 2017 r. przyniósł 1 mld zł strat

GOSPODARKA LEŚNA \ **Likwidacja skutków huraganu z 2017 r., który zniszczył ponad 100 tys. hektarów lasu, może kosztować nawet 1 mld zł – ogłosiły Lasy Państwowe. Do tej pory wydano na ten cel ponad 700 mln zł. Prace w nadleśnictwach, które poniosły straty, powinny zakończyć się dopiero w 2023 r.**

Była to największa tragedia w 90-letniej historii Lasów Państwowych. Huragan z 2017 r., zwany huraganem stulecia, przeszedł w nocy z 11 na 12 sierpnia. Wiatr wiejący od 100 do 150 km/h dokonał zniszczeń od Wybrzeża po Dolny Śląsk. Do największej tragedii doszło wówczas koło wsi Suszek w leśnictwie Jakubowo (Nadleśnictwo Rytel), gdzie w obozie w lesie zginęły dwie harcerki, a rannych zostało 22 innych harcerzy. W całym kraju zginęło sześć osób.

Silny wiatr wyrządził straty w 60 nadleśnictwach w czterech regionalnych dyrekcjach Lasów Państwowych, niszcząc 100 tys. 532 ha lasu. Już wówczas szacowano, że straty związane z likwidacją skutków huraganu sięgną 1 mld zł. Obecnie przedsiębiorstwo potwierdziło swoje wcześniejsze obliczenia.

– Dotychczas likwidacja tych skutków kosztowała niemal 712 mln zł – powiedziała Anna Malinowska, rzeczniczka Lasów Państwowych. W tej kwocie znajdują się wydatki związane z porządkowaniem terenów, wywozem drewna, hodowlą sadzonek i przywracaniem lasu, a także remontem dróg publicznych i leśnych zniszczonych podczas nawałnicy.

Po dwóch latach od huraganu leśnicy uprzątnęli ponad 8 mln m sześc. powalonych bądź połamanych wówczas drzew. Wielkość strat wyniosła 8,6 mln m sześc. drewna. Według wyliczeń LP, leśnicy, aby przywrócić las na zniszczonych terenach, będą potrzebowali ponad 217 mln sadzonek drzew. Na ponad 29 tys. ha las trzeba będzie posadzić od nowa. Koszt całkowitego odnowienia powierzchni poklęskowych ma wynosić 282 mln zł.

– W budżecie Lasów Państwowych będą musiały znaleźć się pieniądze na przygotowanie gleby do sadzenia nowego pokolenia lasu, sadzonki drzew i krzewów, ochronę nowych upraw leśnych przed zwierzyną, koszty ochrony przed pożarami i szkodliwymi owadami, wykaszania niepożądanej roślinności – zwróciła uwagę Malinowska.

Przedstawicielka Lasów zapewniła, że tam, gdzie jest to możliwe, leśnicy pozostawiają powierzchnię do naturalnego odnowienia. – Niestety, nie wszędzie jest możliwe stosowanie tej formy przywracania roślinności, gdyż brak jest drzew, które mogłyby obsiać zniszczony obszar. Łącznie do naturalnej sukcesji pozostawiono 1213 ha terenu – wyjaśniła rzeczniczka.

(lus, PAP)

Gaz w płynie może dotrzeć wszędzie

SUROWCE \ **Od 2016 r. z terminala gazowego w Świnoujściu do odbiorców gazu w Polsce wysłano już pięć tysięcy cystern ze skroplonym metanem. Najwięcej trafiło do miejscowości, które nie mają dostępu do ogólnopolskiej sieci przesyłu gazu.**

Skroplony gaz ziemny to sposób na szybką gazyfikację kraju. Dzięki cysternom z LNG możemy dostarczyć paliwo tam, gdzie nie ma infrastruktury przesyłowej albo jest ona niewystarczająca w stosunku do potrzeb – ocenia Maciej Woźniak, wiceprezes PGNiG ds. Handlowych. Pięciotysięczna cysterna z ładunkiem LNG, która w sobotę 10 sierpnia wyjechała z terminalu w Świnoujściu, to 1144. załadowana w tym roku. W porównaniu z ubiegłym rokiem liczba autocystern, które opuściły terminal, wzrosła o 24 proc.

Dostarczane w cysternach paliwo pochodzi z dostaw gazu skroplonego sprowadzanego przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (PGNiG) z Kataru, Norwegii i Stanów Zjednoczonych. Większość importowanego metanu jest regazyfikowana, czyli przekształcana ze stanu ciekłego w lotny i trafia do sieci przesyłowej. Część dostaw pozostaje jednak w stanie ciekłym i w tej postaci, za pomocą autocystern lub kontenerów kriogenicznych, dociera do odbiorców.

Najwięcej, bo 55 proc. gazu skroplonego, ze Świnoujścia trafia do stacji regazyfikacji zasilających tzw. sieci wyspowe, obsługujące zazwyczaj klientów końcowych z jednej miejscowości. Jedna z takich sieci znajduje się w Mońkach w województwie podlaskim. Polska Spółka Gazownictwa z Grupy Kapitałowej PGNiG otworzyła tam stację w kwietniu 2019 r.

(a. mac.)

eprasa.pl 32bc975eb9

NAJ NIE BIERZE SIĘ ZNIKĄD

NAJ musi być doskonałe z każdej strony. Paliwa LOTOS powstają w najnowocześniejszej rafinerii w Europie. Tworzą je zaangażowani w swoją pracę eksperci oraz ludzie z pasją.

NAJ

www.lotos.pl

LOTOS

Droga do NAJ jest długa. Dlatego jako pierwsi połączyliśmy Gdańsk z Warszawą **NIEBIESKIM SZLAKIEM** elektromobilności, tworząc sieć stacji ładowania samochodów elektrycznych.

www.niebieskiszlak.pl

NAJ Z KAŻDEJ STRONY

eprasa.pl 32bc975eb9

fot. Wikipedia/d

André Malraux
(1901–1976) francuski pisarz i eseista, mąż stanu
\\ W polityce jest czasem jak w gramatyce: błąd, który popełniają wszyscy, zostaje w końcu uznany za zasadę. \\

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

WOJNA ŚWIATÓW \ Dziś środowiska mniejszości seksualnych nie walczą o równość, wolność i tolerancję, lecz za pomocą konkretnych narzędzi toczą wojnę o rząd dusz

Strategie LGBT

Pomimo zakrojonej na szeroką skalę kampanii medialnej promującej ideologię LGBT Polacy pozostają niewzruszeni i nie zamierzają popierać postulatów tych środowisk. Nie ma zgody na legalizację małżeństw homoseksualnych, czemu sprzeciwiło się 56 proc. ankietowanych, jeszcze więcej, bo aż 76 proc., nie godzi się na prawo gejów i lesbijek do adopcji dzieci.

Leszek Galarowicz

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Nie zrazi to z pewnością środowisk mniejszości seksualnych, które coraz bardziej mobilizują swoje szeregi, by, jak sami twierdzą, walczyć o równe prawa, w praktyce o uprzywilejowaną pozycję. LGBT nie przejmują się brakiem społecznego poparcia. Wiedzą, że mają ogromne wsparcie w sporej części opozycji, mediach lewicowo-liberalnych, więc testują na polskim społeczeństwie, na co mogą sobie pozwolić. Efekty ideologicznego terroru są coraz bardziej widoczne. Dziś nie stanowi większego problemu zwolnienie katolika krytykującego LGBT. Co innego, gdyby sytuacja była odwrotna, i to gej czy lesbijka mieliby zostać zwolnieni z pracy. Pracodawca z miejsca zostałby posądzony o dyskryminację, a jego działanie byłoby porównywane z działaniami nazistów. Środowiska LGBT nie walczą dziś o równość, wolność i tolerancję. Toczą wojnę o rząd dusz, która ma się zakończyć narzuceniem większości Polaków ideologii wyznawanej przez mniejszość. Warto mieć świadomość strategii, które im do tego służą.

Strategia ofiary i redukcja wroga

Jednym z najczęstszych chwytów stosowanych przez mniejszości seksualne po to, by zjednać sobie przychylność ludzi, jest kreowanie się na ofiarę. Celem jest wytworzenie wrażenia, że to oni jako grupa zawsze są atakowani i dzieje się im krzywda. Swoich przeciwników przedstawiają jako agresorów, którzy brutalnie pozbawiają ich praw. Tymczasem nietrudno wskazać przykłady, które wskazują, że to aktywiści LGBT często prowokują. Sami nadają sobie prawo do szargania świętości, profanacji symboli religijnych, a potem wypłakują się w mediach, że są prześladowani. Zarzut profanacji wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej usłyszała działaczka LGBT w Płocku, która rozwiesiła jej wizerunek na koszach na śmieci i toi toiach. Na czerwcowej paradzie równości w Warszawie działacz LGBT przebrany za księdza odgrywał odprawianie mszy św. Najpierw kpiny z katolików, wyczekiwanie na reakcje z ich strony, a gdy ta nastąpi, opowieści o mowie nienawiści. Wygląda na to, że wolno wyśmiewać i obrażać katolików, ale już reagować na to nie można.

Przedstawiciele LGBT nie tylko kreują się na ofiary, ale wytwarzają wrażenie, że ideologiczni przeciwnicy to osoby lub grupy skrajne. Jeśli ktoś krytykuje mniejszości seksualne, musi być narodowcem albo kibolem. Chodzi o prosty mechanizm, który polega na tym, że od osób i poglądów skrajnych ludzie się odcinają.

Podkopać chrześcijański światopogląd

Dlaczego środowiska mniejszości seksualnych tak bezpardonowo atakują Kościół? Bo doskonale zdają sobie sprawę, że świat wartości większości Polaków zbudowany jest na fundamencie chrześcijańskim. Dopóki Kościół, wiara, symbole religijne, wartości będą dla Polaków ważne, dopóty ideologia LGBT nie zatriumfuje. Taktyka środowisk i sprzyjających im mediów polega na stopniowym podkopywaniu autorytetu Kościoła na wszelkie możliwe sposoby. Nagłaśnianie i permanentne wracanie do problemu pedofilii wśród duchownych, profanowanie symboli religijnych, przypisywanie Kościołowi odpowiedzialności za błędy władzy czy nawet współwiny za wydarzenia w Białymstoku, zakusy na wyprowadzenie religii ze szkół – to tylko część działań. Ostatni etap działań tych środowisk polega na bezpardonowym ataku na abp. Marka Jędraszewskiego, z którego próbuje się uczynić kozła ofiarnego debaty publicznej. Metoda jest prosta: zamiast wsłuchać się w sens jego wypowiedzi (czasem w dosadnej formie), próbuje się jego wypowiedź umieścić w wygodnym dla własnych przekonań kontekście, niezgodnym z intencją.

Zamknąć usta krytykom

Strategia ta z pełną mocą ujawniła się przy okazji sprawy naklejek dodawanych do „Gazety Polskiej", ale też w przypadku zwolnionego pracownika Ikei. Pod przykrywką szlachetnych haseł, takich jak obrona przed dyskryminacją czy hołdowanie tolerancji i różnorodności, można zwolnić pracownika czy zaszantażować gazetę bojkotem tylko dlatego, że naruszają oni interesy LGBT. Oczywiście dyskryminacja i tolerancja są dziś zawłaszczone wyłącznie przez środowisko mniejszości. Tylko oni są narażeni na działania nietolerancyjne czy dyskryminację. Jak w USA panuje terror poprawności politycznej związany z rasizmem, tak podobne mechanizmy można obserwować w przypadku środowisk LGBT. Każda forma krytyki spotyka się niemal od razu z histeryczną reakcją części mediów i niektórych polityków. Powstaje klimat społeczny, w którym negatywne wypowiedzi o mniejszościach seksualnych narażają kogoś na epitety homofoba, faszysty, nazisty. Wytwarza się mechanizm cenzury prewencyjnej, czego najlepszym przykładem jest skierowanie do sądu sprawy wypowiedzi abp. Jędraszewskiego o „tęczowej zarazie". Złożył je Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych. Co ciekawe, jego współwłaściciel został skazany prawomocnym wyrokiem na dwa lata więzienia za oszustwa.

Dotrzeć do dzieci i młodzieży

Jednym z głównych celów mniejszości seksualnych jest jak najszersze dotarcie do dzieci i młodzieży. Jej przedstawiciele, medialni i polityczni sympatycy doskonale wiedzą, że starsze pokolenie, w którym przeważają wartości konserwatywne, jest trudniejsze do urobienia. Młodzi, a szczególnie dzieci, są zdecydowanie łatwiejszym kąskiem do manipulacji. Dlatego aktywiści LGBT podejmują działania zmierzające do „edukacji" w postaci tęczowego piątku czy zapisów o edukacji seksualnej w karcie LGBT podpisanej przez prezydenta Warszawy. Za kilkanaście lat to właśnie młodzi mogą zmienić dominujący dziś porządek wartości.

Manipulacje językowe

I wreszcie język. Fundamentalny oręż w walce o zmianę stosunku Polaków do postulatów gejów i lesbijek. Jedna z największych manipulacji powielanych przez środowiska LGBT przy różnych okazjach polega na tworzeniu fałszywych opozycji z przeciwstawnych wartości, przy czym oni zawsze reprezentują wartość pozytywną. Są więc tolerancja i dyskryminacja. Za tolerancyjnych uchodzą w tej perspektywie wyłącznie reprezentanci środowisk mniejszości seksualnych albo ich sympatycy. Trzeciej możliwości nie ma. Każdy, kto ośmieli się skrytykować LGBT, zostaje uznany za tego, kto dyskryminuje mniejszości. Innym przykładem fałszywej opozycji są pojęcia miłości i nienawiści. Zwolennicy LGBT w myśl własnej narracji opowiadają się po stronie miłości, po drugiej stronie barykady są ich wrogowie, ci spod znaku wydarzeń białostockich. Jeśli ktoś nie skrytykuje wlepek „Gazety Polskiej", automatycznie staje po stronie mowy nienawiści. Fałszywe opozycje można mnożyć: ofiara – krzywdziciel, szacunek – pogarda, nowoczesność – zacofanie itp. W tak pomyślanej wizji świata mamy wyraźny podział na dobry świat LGBT i złych krytyków ideologii.

Niektórzy lewicowo-liberalni publicyści twierdzą, że ideologiczna wojna opozycji z partią rządzącą na gruncie postulatów LGBT nie przysłuży się wyborczemu sukcesowi opozycji, i odradzają przedłużanie konfliktu. Starcie dwóch światów wartości na pewno nie jest zakończone, choć tymczasem Polacy w sondażu dla „Rzeczpospolitej" opowiedzieli się zdecydowania po stronie wartości konserwatywnych. Gorzej, że konflikt wokół LGBT przeniósł się do Kościoła. Część środowisk krytykuje abp. Jędraszewskiego, niektórzy wzywają go nawet do dymisji, inni stają murem w obronie duchownego. Bardzo źle byłoby, gdyby Kościół zamiast obrony wartości skupił się na wzajemnym podkopywaniu autorytetu duchownych.

eprasa.pl 32bc975eb9

fot. Wikipedia/d

Roman Kluska
(ur. 1954 r.) polski przedsiębiorca, twórca firmy Optimus

\\ Spotkałem w życiu wielu bogatych ludzi. Zauważyłem jednak, że ludzie bogaci nie są szczęśliwi. Praca dla nich jest jak narkotyk. W biznesie tak się człowiek zatraca, że gubi czas na życie, na rodzinę... a to przecież jest szczęście! \\

POLITYKA ZAGRANICZNA \ Nowe otwarcie w trójkącie Polska-Ukraina-Litwa

Odwilż na Wschodzie?

Od razu wyjaśnię, żeby nie było nieporozumień: tytułowy Wschód to nie Rosja, tylko nasi sąsiedzi, których państwa znajdują się między nami a Federacją Rosyjską, czyli Ukraina i Litwa. A termin „odwilż", który po raz pierwszy w języku politycznym został użyty bodaj w 1956 r. (chodziło w nim o złagodzenie kursu przez Komunistyczną Partię Związku Sowieckiego i w samym ZSRS oraz całym bloku wschodnim), dotyczy nie tyle sytuacji wewnętrznej w Kijowie i Wilnie, ile relacji tych państw z sąsiadami, a konkretnie z Polską.

Ryszard Czarnecki

Wołodymyr Zełenski wykonuje gesty, które mają wyraźnie łagodzić skrajną wizję historii obustronnych relacji polsko-ukraińskich, co ma w rezultacie umożliwić zbliżenie z Polską | fot. Krzysztof Sitkowski/KPRP/d

W drugiej połowie jedynej kadencji prezydenta Petra Poroszenki Ukraina faktycznie postawiła na zbliżenie z Berlinem kosztem dobrych relacji z Polską, tak jakby była to alternatywa, a nie koniunkcja, i nie można było dbać o dobre stosunki i z Berlinem, i z Warszawą.

Zbliżenie Ukrainy z Polską?

Dodatkowo Poroszenko w obawie przed wyborczą porażką zastosował identyczny manewr, jak jeden z jego poprzedników, Wiktor Juszczenko, którego widmo politycznej klęski skłoniło do zwrócenia się ku nacjonalistom. Obaj wyszli na tym, jak Zabłocki na mydle: cnotę stracili, a przysłowiowego rubelka nie zarobili. Choć można złośliwie powiedzieć, że fabryki słodyczy oligarchy Poroszenki nadal funkcjonujące na terenie Federacji Rosyjskiej jednak ruble zarabiają.

Hołdy składane UPA, które stanowiły rdzeń polityki historycznej, w oczywisty sposób musiały zaszkodzić relacjom z Warszawą. Nowy prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski wykonuje gesty, które tę skrajną wizję historii obustronnych relacji polsko-ukraińskich mają wyraźnie łagodzić, co ma w rezultacie umożliwić zbliżenie z Polską. Czy jest to suwerenna decyzja nowego pierwszego obywatela Ukrainy, czy efekt nacisku Amerykanów zyskujących w Kijowie coraz większe wpływy – tego nie wiemy. Ale jedno jest pewne – w interesie amerykańskim czy jednak szerzej: Zachodu jako całości, jest zgoda między sojusznikami Waszyngtonu w obszarze postsowieckim, a nie konflikty historyczne czy polityczne, które jednocześnie są prezentami dla Kremla. O ile dla Poroszenki Berlin jawił się jako swoisty door opener – otwierający drzwi do Unii Europejskiej, o tyle ekipa Zełenskiego i jego partii Sługa Narodu może tak samo traktować Warszawę, ale w kontekście relacji transatlantyckich.

Litwa: 100 tys. euro na polskie podręczniki, czyli nowa jakość

W polityce zagranicznej ważne są gesty. Jeżeli nowy gospodarz w Kijowie spotyka się z prezydentem Rzeczypospolitej Andrzejem Dudą jako z pierwszym zagranicznym przywódcą, i to na terenie Stałego Przedstawicielstwa RP przy Unii Europejskiej, czyli w polskiej ambasadzie przy UE, to ma to wymiar symboliczny. Podobnie jak fakt, że to na terytorium naszego kraju ma dojść do spotkania Zełenskiego z prezydentem Donaldem Trumpem (ma to nastąpić 1 lub 2 września tego roku).

Oczywiście trzymilionową Litwę trudno porównywać z przeszło 40-milionową Ukrainą, ale identyczny sygnał, co ukraiński prezydent, dał nowy litewski premier Gitanas Nauseda, który demonstracyjnie z pierwszą wizytą zagraniczną udał się do Warszawy. A że nie był to tylko gest, pokazuje fakt, że w jego nowym gabinecie dwa ministerstwa zarezerwował dla reprezentantów polskiej mniejszości. Taka sytuacja zdarza się w historii Republiki Litwy dopiero po raz drugi. Pierwszym razem mieliśmy – co szczególnie istotne między innymi w kontekście Nord Streamu oraz Możejek i Orlenu – stanowisko ministra energetyki. W tym samym czasie zresztą nasi rodacy mieli też funkcję wicemera Wilna.

Jednak za tymi gestami szefa rządu wybranego przez litewski Sejmas (oczywiście nazwa wzięta od polskiego Sejmu) odnośnie do celu pierwszej podróży zagranicznej i zaproponowania foteli ministerialnych dla dwóch Polaków w Radzie Ministrów w Wilnie, poszły też przełomowe, jak się wydaje, decyzje natury finansowo-psychologicznej. Finansowej, bo litewski rząd po raz pierwszy w historii tego państwa przeznaczył kwotę aż 100 tys. euro na sprowadzenie z Polski (sic!) podręczników dla naszej mniejszości narodowej w jej języku ojczystym. Psychologicznej, bo dotychczas niezależnie od tego, kto rządził w Wilnie, władze dość skutecznie rzucały kłody pod nogi polskiego szkolnictwa. Na przykład doprowadzano do zamykania polskich klas czy szkół poprzez podwyższanie koniecznego limitu uczniów mniejszości narodowej do urzędowej zgody na stworzenie dla nich klas. Było to konsekwentne działanie mające na celu ograniczanie polskiego szkolnictwa i lituanizację młodych obywateli tego kraju z polskich rodzin. Paradoksalnie, próby ich oderwania od polskości czasem może i były skuteczne, ale nierzadko prowadziły bądź do utwierdzania ich w polskości lub – co było niekorzystne dla obu stron konfliktu – pójścia w kierunku rusyfikacji.

Oczywiście za wcześnie jeszcze odtrąbić strategiczną zmianę polityki Kijowa, a zwłaszcza Wilna wobec Warszawy. Takiej oceny można dokonać najwcześniej po kilku miesiącach, a nie po kilku tygodniach funkcjonowania nowych władz Ukrainy i Litwy. Jednak odwilż jest faktem.

Oligarchowie i media: Polska i Ukraina to dwie różne planety

A tak na marginesie: opozycja w Polsce zarzuca prezydentowi RP Andrzejowi Dudzie, że ten wybrał najbliższy z możliwych termin wyborów, zatem kampania wyborcza w naszym kraju potrwa zaledwie 2 miesiące i parę dni. Kampanie w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej czy Skandynawii nie trwają dłużej, ale może bardziej przekonujący jest przykład sąsiadującej z nami Ukrainy, gdzie wybory rozpisano 6 czerwca, a odbyły się 21 lipca. Jest to więc kampania krótsza o parę tygodni niż ta w Polsce. Prawdę mówiąc, niejedyna to różnica między kampaniami w tych dwóch krajach. W Polsce jest jedna telewizja należąca do jednego z najbogatszych Polaków – Zygmunta Solorza. Tymczasem w praktyce wszystkie główne kanały TV na Ukrainie są w rękach tamtejszych oligarchów. I tak TV Ukraina należy do Rinata Ahmetowa, IC TV do Wiktora Pinczuka, „1+1" do Ihora Kołomojskiego, a „112" – oskarżana o prorosyjskość i niechęć do władz wybranych po „drugim" Majdanie – do Tarasa Kozaka. Kanały TV należące do przyjaciela Aleksandra Kwaśniewskiego Wiktora Pinczuka to 22,5 proc. wszystkich aktywów telewizyjnych Ukrainy, a telewizje wspierające i Sługę Narodu Zełenskiego, i partię Głos piosenkarza Światosława Wakarczuka należące do prezesa Zjednoczonej Wspólnoty Żydowskiej Ihora Kołomojskiego to kolejne 20 proc. tychże aktywów. Taka oligarchizacja mediów elektronicznych w Polsce była, jest i będzie zapewne niemożliwa. Bogu dzięki...

Trzeba trzymać rękę na pulsie, gdy chodzi o relacje polsko-ukraińskie i polsko-litewskie, ale optymizm w kontekście tych bilateralnych stosunków nie może być już objawem politycznej naiwności, jak to dotąd bywało.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

eprasa.pl 32bc975eb9

fot. Wikipedia/d

EITAN ZASILI SIŁY OBRONNE IZRAELA

„WYTRWAŁY" \ Ważący, w zależności od wersji, od 30 do 35 ton kołowy transporter opancerzony w układzie 8 x 8 Eitan został wyposażony w silnik o mocy 750 KM, dzięki któremu może osiągnąć prędkość nawet 90 km/h. Poza trzyosobową załogą pojazdu jest w stanie przetransportować do dziesięciu żołnierzy desantu. Pierwsze egzemplarze Eitana zostaną wprowadzone do służby w roku 2020.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

IZRAEL \ Platformy bojowe przyszłości

Program Carmel nabiera kształtów

Na początku sierpnia trzy izraelskie przedsiębiorstwa zbrojeniowe – Elbit Systems, Israel Aerospace Industries (IA) oraz Rafael Advanced Defense Systems – zaprezentowały na poligonie wojsk lądowych Izraela w Negew, w ramach programu Carmel dotyczącego pozyskania wozu bojowego nowej generacji, prototypy trzech pojazdów wspomagane przez sztuczną inteligencję.

Impuls do rozpoczęcia programu Carmel dał konflikt palestyńsko-izraelski z roku 2014 | fot. Ibraheem Abu Mustafa/Reuters

Paweł Kryszczak

Resort obrony Izraela rozpoczął pracę nad nowym wozem bojowym w ramach programu Carmel trzy lata temu. Za ten projekt, który jest odpowiedzią na nowe zagrożenia na polu walki przyszłości, odpowiada Urząd ds. Rozwoju Broni i Infrastruktury Technologicznej ministerstwa obrony Izraela (Mafat). W program ten zaangażowane są trzy izraelskie przedsiębiorstwa: Elbit Systems, IAI Israel Aerospace Industries oraz Rafael. Firmy te w ramach fazy badawczo-rozwojowej miały okazję na poligonie wojsk lądowych Izraela w Negewie do zaprezentowania demonstratorów wozów bojowych. Testy prototypów trwały miesiąc, a zakończyły się oficjalną prezentacją tych pojazdów, która miała miejsce 4 sierpnia. Brygadier Yaniv Rotem, dowódca centrum badań i rozwoju w ministerstwie obrony Izraela, wskazał, że impuls do rozpoczęcia programu Carmel dał konflikt palestyńsko-izraelski z roku 2014. Podczas operacji „Ochronny Brzeg" wojsk Sił Obronnych Izraela w wąskich uliczkach w Strefie Gazy najlepiej sprawdzałyby się lżejsze, zwinniejsze platformy z dużą siłą ognia oraz umożliwiające walkę w terenie zurbanizowanym.

W wozach bojowych nowej generacji załogą mają być jedynie dwaj wojskowi – kierowca oraz dowódca-operator uzbrojenia – umieszczeni w dobrze chronionej kapsule wewnątrz pojazdu. Wojskowi mają być wspierani przez sztuczną inteligencję. Wozy te mają się charakteryzować wysokim stopniem automatycznych rozwiązań. Mają ponadto kontrolować naziemne oraz powietrzne bezzałogowce, jak i przekazywać pomiędzy sobą informacje o polu walki w czasie rzeczywistym. Nowa platforma bojowa ma być wyposażone w kilka różnych radiolokatorów i systemy aktywnego kamuflażu oraz korzystać z napędów hybrydowych. W celu zwiększenia świadomości sytuacyjnej Rafael zdecydował się na montaż na wewnętrznej stronie pancerza dookólnego wyświetlacza dotykowego. Na ekranach tych wyświetlane są informacje o zagrożeniach oraz potencjalnych celach do wyeliminowania.

Z kolei przedsiębiorstwo Israel Aerospace Industries zdecydowało się na wykorzystanie panoramicznego wyświetlacza. Do sterowania pojazdem, jak i do korzystania z systemów bojowych został wykorzystany pad podobny do używanego w konsolach do gier.

Firma Elbit posłużyła się nowym systemem hełmu wizyjnego Iron wspomaganego sztuczną inteligencją, dzięki czemu żołnierz może podejmować szybsze decyzje. Do jego obsługi wojskowym mają służyć również dżojstiki. To rozwiązanie technologiczne wcześniej użyto w wyświetlaczach nahełmowych do pilotów F-35.

Warto zauważyć, że wszystkie trzy demonstratory Carmela oparto na podwoziu wysłużonych już transporterów opancerzonych Bardelas, czyli M113. W przyszłości mają być one zastąpione przez kołowe transportery opancerzone Eitan.

W ramach programu Carmel zakłada się początkowo rozwój zdolności, które będzie można przenieść na inne platformy eksploatowane przez Siły Obronne Izraela. Poza czołgami Merkava Mk4 należy wspomnieć o czołgach nowej generacji Barak oraz pojazdach opancerzonych Namer oraz kołowych wozach bojowych Eitan. Wiadomo, że w nowy nahełmowy system celowniczy Iron Vision stworzony przez Elbit Systems do roku 2021 zostaną w pełni wyposażone czołgi Merkava Mark 4.

**\\ Podczas operacji „Ochronny Brzeg" wojsk Sił Obronnych Izraela w wąskich uliczkach w Strefie Gazy najlepiej sprawdzałyby się lżejsze, zwinniejsze platformy z dużą siłą ognia oraz umożliwiające walkę w terenie zurbanizowanym. **

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
Oddział w Mielcu
Specjalna Strefa Ekonomiczna
EURO-PARK MIELEC
ul. Partyzantów 25
39-300 Mielec
+48 17 788 72 36
+48 17 877 77 69
www.europark.arp.pl

euro-park mielec
Specjalna Strefa Ekonomiczna
Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

**Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC**

Zaprasza do przetargu

w celu wyłonienia Wykonawcy dla zadania pn.:

„Usługa nadzoru inwestorskiego przy budowie hali produkcyjno-magazynowej na terenie Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego w Zaczerniu dla ARP S.A."

Postępowanie Nr ZN/SSE/52/2019/OML

Ogłoszenie o udzieleniu zamówienia wraz z załącznikami do ogłoszenia, zawierające wszystkie wymagane informacje dotyczące warunków udziału w postępowaniu dostępne jest na stronie – http://bip.arp.com.pl/ w zakładce Ogłoszenia/Przetargi.

ARP S.A. w Warszawie, jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC zastrzega sobie prawo do unieważnienia postępowania na każdym etapie bez podawania przyczyny.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000037957, Kapitał zakładowy: 5.297.908.000,00 zł opłacony w całości, NIP 526-030-02-04, REGON: 006746410

eprasa.pl 32bc975eb9

NAGRODY \ Wzorem tegorocznych Oscarów gala Emmy 2019 nie będzie miała swojego prowadzącego - poinformował przedstawiciel telewizji Fox, transmitującej ceremonię. Organizatorzy gali chcą przeznaczyć więcej czasu na prezentację laureatów wszystkich 27 kategorii, ze szczególnym uwzględnieniem hitowych produkcji, dla których 71. Emmy będzie ostatnią. To np. „Gra o tron", która zebrała rekordowe 32 nominacje.

WYWIAD \ Z artystą plastykiem ROMANEM TADEUSZEM STACHERĄ rozmawia ANNA KRAJKOWSKA

Pamiętam Warszawę całkowicie zrujnowaną

W holu głównym Centralnej Biblioteki Rolniczej (ul. Krakowskie Przedmieście 66, Warszawa) do końca sierpnia można oglądać wystawę obrazów Romana Tadeusza Stachery, syna powstańca warszawskiego. Ekspozycja „Dni Honoru i Męstwa. Warszawa 1944" przedstawia autorską wizję bohaterskiego zrywu '44. – Imponował mi patriotyzm tych ludzi. To mnie kształtowało, to sprawiło, że czułem wewnętrzną konieczność, by przetworzyć tamte wydarzenia przez swój umysł – mówi „Codziennej" artysta.

Co zaważyło, że postanowił Pan tak szeroko podjąć w swoich pracach temat Powstania Warszawskiego?

Straciłem dużą część rodziny w czasie powstania. Jako 4-letnie dziecko straciłem ojca. Strasznie za nim tęskniłem. To się utrzymuje do dziś. To powstanie, ten heroizm młodych ludzi, którzy wszystko postawili na jedną kartę dla ojczyzny, dla stolicy, którą kochali, to coś nieprawdopodobnego, wybitnego. Ich postawa mnie zainspirowała.

To niezwykła wizja. Z każdego obrazu da się wyczytać mocną historię.

Artystycznie ja zwykle jestem osadzony w surrealizmie. W tym przypadku doszedłem do wniosku, że nie da się pokazać powstania nierealnie. Starałem się zachować wymyślone przez siebie formy, stąd np. powstaniec w stroju greckim (nawiązuję do kultury, z której czerpiemy garściami). Jest też tragizm. W powstaniu walczyły dzieci, poczta była zdominowana przez młodych ludzi. Te sceny, które widziałem i historie, które od dziecka słyszałem, odcisnęły się na mnie.

Roman Tadeusz Stachera | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Stracił Pan ojca w powstaniu. Wyobrażam sobie, że w tym momencie czuje się bunt. Czy w Pańskim domu podważano sens zrywu '44 czy przeciwnie?

W moim domu to było zawsze gloryfikowane. Zaś co do buntu, to były lata, gdzie uważano Armię Krajową za zaplutego karła. To było okrutne zakłamywanie historii. We mnie to właśnie rodziło wielki bunt. Moi wujowie byli zamykani w więzieniach za przekonania polityczne, za to, że brali udział w powstaniu, walczyli w armii Andersa. Imponował mi patriotyzm tych ludzi. To mnie kształtowało, to sprawiło, że czułem wewnętrzną konieczność, by przetworzyć tamte wydarzenia przez swój umysł.

Prezentuje Pan dwa cykle – jeden w czerwieniach, drugi w szarościach.

W jednym pokazuję walkę. Są tam figuratywne postaci. W drugim cyklu pokazuję zniszczoną Warszawę, jak most Poniatowskiego, kościół Świętego Krzyża z tą bardzo wymowną rzeźbą Chrystusa oraz rumowiska. Pamiętam Warszawę zrujnowaną kompletnie. Mieszkaliśmy na Woli. To były gruzy. Nie było ulic, tylko jakieś ścieżki i wszędzie było czuć spaleniznę. Pamiętam wystające z ruin żelastwo. Niektórzy ludzie mieszkali w taki sposób, że był urwany kawałek domu, a gdzieś tam powiewała jakaś firanka. Dopiero później ludzie zaczęli to odbudowywać.

Czy pokazał Pan siebie na którymś z obrazów?

Nie. Nawet w tych dzieciach mnie nie ma, bo ja nie uczestniczyłem w powstaniu tak jak one. Nie śmiałbym się tam umieszczać ze względu na wielkość tych ludzi i szacunek do nich. W przypadku tego obrazu, na którym jest pokazany martwy chłopiec niesiony przez powstańca, zainspirowałem się znanym zdjęciem ukazującym śmierć łącznika Wojtka Zalewskiego ps. Orzeł Biały. Niemcy strzelali do wszystkich. Mordowali ludzi całymi dzielnicami, jak np. podczas rzezi Woli. To było okrucieństwo.

Na Pana obrazach widać to ogromne cierpienie. Jest krew, dym i ruiny. Mimo wszystko nie zostawia Pan widza przygnębionego. Na każdym płótnie jest jakiś element pociechy, światła, nadziei.

Bardzo cierpiałem po stracie ojca, ale też byłem bardzo dumny, że on tam był, walczył. Był w zgrupowaniu „Kryska". Zginął pod koniec września. Został pochowany na cmentarzu na Woli. To powstanie we mnie głęboko tkwi. Mam wiele szacunku dla tych ludzi, którzy tam walczyli. Jak widzę dziś już ostatnich żyjących bohaterów – żołnierzy, dzielne sanitariuszki – to dostrzegam w nich ogromną siłę. Oni tym żyją cały czas. A przecież byli prześladowani po wojnie, szczególnie w 1949 r. Pamiętam, jak moją matkę wzywano na przesłuchania odnośnie do ojca. Kiedy w szkole podstawowej napisałem wypracowanie o powstaniu, to chcieli mnie z niej wyrzucić. Dziś mogę bohaterom wyrazić moją wdzięczność.

Taco Hemingway szturmuje sieć

MUZYKA \ 24 godziny po pojawieniu się w sieci płyta Hemingwaya „Pocztówka z WWA, lato '19" odnotowała ponad 3 mln streamów w aplikacji Spotify. To najlepszy wynik polskiego albumu na tej platformie. Nagrany z Dawidem Podsiadłą utwór „W piątki leżę w wannie" dwa tygodnie po umieszczeniu w sieci został odtworzony na YouTubie 5,5 mln razy.

Po raz kolejny muzyk bez zapowiedzi i za darmo umieścił nowy album w sieci. Po raz kolejny zaskoczył tym swoich fanów, ale też cały rynek. Wcześniej na Facebooku raper napisał, że wrzuca album do sieci, bo chce zamknąć pewien etap, by zająć się kolejnym projektem. „POCZTÓWKĘ wrzucam klasycznie bez singli, teledysków i promocji, bo pilnie muszę zakończyć już ten etap prac. Bo chcę skupić się na kolejnym projekcie. Bo jest lipiec. Bo to moje piosenki i moja decyzja. Bo tak. Potraktujcie ten album jako jeden wielki singiel. Teraz możecie naprawdę zdecydować, czy płyta zasługuje na dołączenie do waszej kolekcji" – napisał Taco Hemingway.

Swoje najnowsze teksty muzyk tradycyjnie poświęca Warszawie. Sam podkreśla, że stolica jest dla niego małą ojczyzną. W zeszłym roku Taco był najpopularniejszym artystą w Polsce na podstawie odtworzeń na Spotify, bez podziału na gatunki. Był też jednym z najbardziej popularnych artystów polskich za granicą.

W utworze „Sanatorium" z udziałem Dawida Podsiadły i Rosalie muzyk rapuje: „Pocztówka z Warszawy/Od nieprawdziwych uśmiechów wolę te szczere grymasy/Mówię o niej często źle, lecz ona wiele wybaczy/Próbowałem od niej zbiec, lecz wcale nie chcę jej stracić/Chociaż jej obywatele nigdy chyba nie przestaną mnie martwić, nie, nie" oraz „Tylko się droczę, wolę Krakowskie niż Champs-Élysées/Setka Wyborowej

i bigos na apetizer/Człowieku, wolę de Gaulle'a niż Piccadilly/Chociaż tu i tu widziałem Polaków, co piwa pili/Bardzo lubię, kiedy masz warszawski chód/Ciężko to opisać, to jest taki dziarski trucht".

(sk, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

eprasa.pl 32bc975eb9

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

20.05 | Polsat — **SENSACJA**

„XXX: REAKTYWACJA” \ Xander Cage (Vin Diesel) musi po raz kolejny zmierzyć się z Xiangiem, który ma śmiercionośną broń. Rekrutuje nową ekipę, a jej zadaniem jest pokonanie wroga i uchronienie świata przed chaosem.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:45 Alternatywy 4 (9) - serial 10:15 Komisarz Alex (136) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (153) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (542) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda	07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (234) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2078) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Wymarzona miłość (5) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział - serial 16:00 Koło fortuny - telet.	06:25 Mango - telezakupy 07:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Patent na podróż - pr. rozryw. 12:00 Ukryta prawda (714) - serial 13:00 19+ (383) - serial 13:30 19+ (384) - serial 14:00 SOS. Ekipy w akcji (49) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (460) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (50) serial dok.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (51) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (52) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie (48) - serial 10:45 Dlaczego ja? (681) - serial 11:45 Gliniarze (242) - serial 12:45 Trudne sprawy (563) - serial 13:45 Sekrety rodziny (104) - serial 14:45 Dlaczego ja? (434) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:10 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 14:10 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:30 100 cudownych miejsc na świecie 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:35 Przyroda w Obiektywie 11:50 Izba Pamięci Pułkownika Kuklińskiego 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Święta Klara - roślinka św. Franciszka
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość 2 (230) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Jeden z dziesięciu - teleturniej 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda	16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (118) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:40 Na dobre i na złe (732) - serial 19:35 Rodzinka.pl (134) - serial 20:10 Modliszka (3) - thriller, Francja 2017 22:15 To ja, złodziej - dramat sensacyjny, Polska 2000. 16-letni Piotrek i jego kolega 11-letni Franek pochodzą z patologicznych rodzin. Piotrek pracuje jako mechanik w warsztacie samochodowym u Wyskocza i ma smykałkę do elektroniki, a po godzinach kradnie radioodbiorniki samochodowe.	18:00 Ukryta prawda (715) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2925) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Ciężarówką przez Indonezję (1) - serial dok. 22:30 Salon sukien ślubnych Goka (6) - serial dok. 23:30 Wilkołak - horror, USA 2010. Po powrocie w rodzinne strony Lawrence zostaje ugryziony przez wilkołaka. Mężczyzna przechodzi przemianę. Na jego trop wpada inspektor Scotland Yardu, Francis Aberline. 01:40 Co za tydzień 02:20 Uwaga!	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (281) - serial 17:40 Sekrety rodziny (105) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (525) - serial 20:05 xXx: Reaktywacja - film sens., Kanada/Chiny/USA 2017 22:20 Krzyżowy ogień - film sens., USA 2011. Dwóch płatnych zabójców dostaje zlecenie zlikwidowania narkotykowego bossa. Gdy okaże się, że cel chroniony jest przez agentów Interpolu, zawodowcy zawierają sojusz, by wspólnie wykonać zadanie. 00:45 Turysta - film sensacyjny, Francja/USA 2010	14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski	13:10 100 cudownych miejsc na świecie 13:20 Koncert życzeń 14:10 Kateri 15:40 Misyjna Eucharystia w Gahunga 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w Poznaniu 19:25 Kartka z kalendarza - Powstanie Warszawskie 19:30 Jay Jay Odrzutowiec 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
WIECZOREM	20:10 Alarm! 20:35 Zniewolona (33) - serial 21:35 Rolnik szuka żony 2 (10) - pr. rozryw. 22:35 Ekstradycja 3 (3) - serial 23:40 Kuloodporne serce (3) - serial 00:40 Kuloodporne serce (4) - serial 01:50 Bo Cię kocham - dramat obyczajowy, Niemcy 2016 03:30 Nasza królowa Elżbieta (1) - dok.	00:05 Dwa tygodnie - komediodramat, USA 2006 01:50 Glina (13) - serial		20:55 Wydarzenia 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory Świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:05 Apokryfy

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Wyzwanie XXI w.

W numerze 32/2019 polecamy Państwu tekst Jacka Liziniewicza „Zarządzać wodą”. Monotlenek diwodoru to wyjątkowo niebezpieczna substancja. Jest głównym składnikiem kwaśnych deszczy. Przyspiesza korozję metali i erozję skał. Substancję znajduje się w komórkach rakowych, a także w niebezpiecznych ściekach przemysłowych. Nawet niewielka ilość monotlenku diwodoru jest w stanie, gdy dostanie się do dróg oddechowych, zabić dorosłego człowieka. Ale jako ludzie nie możemy wytrzymać więcej niż tydzień bez tej substancji. Woda, bo o niej mówimy, to życie.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

eprasa.pl 32bc975eb9

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LETNIA GRAND PRIX

SKOKI NARCIARSKIE \ Jakub Wolny zajął szóste, a Maciej Kot siódme miejsce w konkursie Letniej Grand Prix w skokach narciarskich w Courchevel. Wygrał Słoweniec Timi Zajc, drugi był Norweg Robert Johannson, a trzeci Japończyk Naoki Nakamura.

SIATKÓWKA \ Polska wygrała wszystkie mecze na turnieju w Gdańsku i zagra na igrzyskach

Do Tokio po medal

Polscy siatkarze zapewnili sobie w Gdańsku zwycięstwo w interkontynentalnym turnieju kwalifikacyjnym i wywalczyli awans do przyszłorocznych igrzysk. Przepustkę do Tokio dało Biało-Czerwonym wygranie drugiego seta w niedzielnym meczu ze Słoweńcami. Dzień wcześniej w najtrudniejszy meczu turnieju wygraliśmy 3:0 (25:21, 25:19, 25:20) z Francuzami.

Artur Szczepanik

Polscy siatkarze po raz 10. zagrają na igrzyskach olimpijskich | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Po dwóch dniach rywalizacji w Ergo Arenie Polacy jako jedyni w stawce mieli na koncie dwa zwycięstwa. Zarówno w piątek z Tunezyjczykami, jak i dzień później z Francuzami wygrali 3:0 i do wywalczenia przepustki bez patrzenia na małe punkty dawało im wygranie jednego seta. W pierwszej odsłonie ulegli wicemistrzom Europy 21:25, ale w drugiej zwyciężyli 25:23. Okazało się, że Słoweńcy w pierwszym secie wykorzystali nerwowość w naszym zespole, bo później aż do końca stanowili już tylko tło dla Biało-Czerwonych, przegrywając ostatecznie 1:3 (21:25, 25:23, 25:23, 25:21). Przy wygranej Słoweńców 3:0 szanse na awans na igrzyska zachowaliby Francuzi, ale po sobotnim meczu w ogóle nie wierzyli oni w taki rozwój wydarzeń.

– Czy Słowenia wygra 3:0? W sporcie wszystko jest możliwe, ale szczerze mówiąc, to nie wierzę, by taki scenariusz się ziścił – przyznał libero Jenia Grebennikov. – Polacy grali bardzo dobrze w każdym elemencie. Dlatego grało się z nimi trudno, dziś byli po prostu lepsi. Nie potrafiliśmy znaleźć odpowiedzi na ich dobrą grę – dodał Francuz. W awans nie wierzył też trener Trójkolorowych Laurent Tillie. – Sądzę, że o awans będzie bardzo trudno, bo Polacy grają obecnie naprawdę dobrze – chwalił nasz zespół.

Podopieczni Vitala Heynena za sprawą zagwarantowania sobie udziału w przyszłorocznych igrzyskach już teraz zyskali komfort spokojnych przygotowań do tej imprezy. Osiem czołowych europejskich drużyn z rankingu CEV, które nie wywalczą awansu w ten weekend, drugą szansę będą miały w kontynentalnym turnieju kwalifikacyjnym, który odbędzie się w styczniu 2020 r. Cel Polaków w Tokio jest jeden – zdobyć drugi w historii, po złocie z 1976 r., medal.

REKLAMA

Energa Obrót informuje o uprawnieniu do rozliczeń według niższych cen i stawek

Do 13 sierpnia odbiorcy końcowi energii elektrycznej, którzy są:

- mikro i małymi przedsiębiorcami – w tym także rolnikami prowadzącymi działalność gospodarczą – (w rozumieniu ustawy Prawo przedsiębiorców),
- szpitalami (w rozumieniu ustawy o działalności leczniczej),
- jednostkami sektora finansów publicznych – w tym m.in. organy władzy publicznej, jednostki samorządu terytorialnego i ich związki, jednostki budżetowe, samorządowe zakłady budżetowe, agencje wykonawcze oraz uczelnie publiczne – (w rozumieniu ustawy o finansach publicznych),
- innymi państwowymi jednostkami organizacyjnymi, jakie nie posiadają osobowości prawnej, mogą złożyć oświadczenie, aby skorzystać z niższych cen i stawek za energię elektryczną.

Złożenie oświadczenia daje możliwość rozliczania uprawnionych podmiotów w drugim półroczu 2019 roku według cen i stawek, jakie były stosowane 30 czerwca 2018 roku. Wzór oświadczenia można pobrać ze strony energa.pl i dostarczyć do Energi Obrotu:

- poprzez wiadomość e-mail na adres firma@energa.pl (nie jest wymagany podpis kwalifikowany),
- pocztą na adres ENERGA OBRÓT SA al. Grunwaldzka 472, 80-309 Gdańsk,
- osobiście w salonie sprzedaży.

Uwaga! Klienci indywidualni nie muszą składać takiego oświadczenia, aby skorzystać z niższych cen i stawek za energię elektryczną. Korzystniejsze rozliczenie w 2019 roku gwarantuje im ustawa z **28 grudnia 2018 roku.**

Oświadczenie można dostarczyć do nas:

poprzez wiadomość e-mail na adres:

firma@energa.pl

Pocztą na adres:

ENERGA OBRÓT SA
al. Grunwaldzka 472
80 - 309 Gdańsk

Energa Obrót

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

eprasa.pl 32bc975eb9

fot. Facebook/d

POLKI ZDOBYŁY SREBRNY MEDAL

SIATKÓWKA \ **Kinga Wojtasik i Katarzyna Kociołek zdobyły srebrny medal mistrzostw Europy w Moskwie. W finale przegrały z Łotyszkami Tiną Graudiną i Anastasiją Kravcenoką 0:2 (20:22, 19:21).**

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

EKSTRAKLASA \ Duet Śląsk Wrocław – Pogoń Szczecin ucieka rywalom

Przesądził Triantafyllopoulos

Pogoń Szczecin dogoniła Śląsk Wrocław i oba zespoły prowadzą w tabeli Ekstraklasy z 10 pkt na koncie. Zespół z Pomorza Zachodniego męczył się z Wisłą Kraków prowadzoną przez byłego piłkarza i trenera Pogoni Macieja Stolarczyka, ale wygrał 1:0 po golu Greka Kostasa Triantafyllopoulosa.

Artur Szczepanik

Piłkarze Pogoni pokonali przed własną publicznością Wisłę 1:0 i pozostają niepokonani po czterech kolejkach piłkarskiej ekstraklasy. Liderem tabeli jest Śląsk, który w piątek w Poznaniu wygrał z Lechem 3:1.

Jedyną bramkę w Szczecinie zdobył w 55. minucie sprowadzony tego lata z Asterasu Tripolis obrońca Triantafyllopoulos. Pogoń ma 10 pkt i ustępuje Śląskowi jedynie pod względem liczby strzelonych goli – ma bilans goli 5–1, a wrocławianie 6–2.

– Wykazaliśmy postęp w stosunku do poprzedniego meczu. Brakowało bramki. Gdy przeciwnik stoi głęboko, nie jest łatwo znaleźć szansę. Od wyniku 1:0 mecz stał się bardziej otwarty. Były szanse, których nie wykorzystaliśmy – skomentował trener zwycięzców Kosta Runjaić.

W 70. minucie na boisku pojawił się rezerwowy gości Jakub Błaszczykowski, który pauzował od kwietnia. Został przywitany gromkimi brawami przez szczecińską publiczność.

Obrońca Śląska Łukasz Broź z trzema golami jest liderem strzelców Ekstraklasy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W piątek 32 tys. kibiców obserwowało, jak dotychczasowy lider Lech poniósł pierwszą porażkę w tym sezonie. Wszystkie bramki padły w pierwszej połowie. Dla Śląska trafili Robert Pich (w 5. minucie z rzutu karnego) oraz dwukrotnie prawy obrońca Łukasz Broź (16. i 26). Bramkę dla Kolejorza strzelił Darko Jevtić (14.).

Trener gospodarzy Dariusz Żuraw nie krył rozczarowania przebiegiem meczu. – O wyniku zadecydowała pierwsza połowa, w której popełniliśmy za dużo błędów w defensywie, daliśmy rywalowi za dużo prezentów. Śląsk nie musiał zbyt wiele robić, żeby strzelać dzisiaj bramki. Po przerwie nasza gra wyglądała lepiej, stworzyliśmy kilka dogodnych sytuacji. Niestety, szczęście nie było po naszej stronie, dlatego nie zdobyliśmy choćby punktu – skomentował szkoleniowiec Lecha.

Śląsk w tym sezonie gra fantastycznie. Patrząc także na ostatnie kolejki poprzedniego sezonu w Ekstraklasie, nie ma lepszego zespołu od początku maja.

Wyniki 4. kolejki: Lech Poznań – Śląsk Wrocław 1:3 (1:3), Górnik Zabrze – Raków Częstochowa 1:0 (0:0), Zagłębie Lubin – Arka Gdynia 2:0 (1:0), Pogoń Szczecin – Wisła Kraków 1:0 (0:0), ŁKS Łódź – Piast Gliwice 0:1 (0:0). Mecz Cracovia Kraków – Korona Kielce zakończył się po zamknięciu tego numeru „Codziennej". Mecz Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok dziś o 18. Przełożone spotkanie Wisła Płock – Legia Warszawa 16 września o godz. 20.

1.	Śląsk Wrocław	4	10 6–2
2.	Pogoń Szczecin	4	10 5–1
3.	Lech Poznań	4	7 8–5
4.	Górnik Zabrze	4	7 3–2
5.	KGHM Zagłębie Lubin	4	5 5–4
6.	Lechia Gdańsk	3	5 2–1
7.	Piast Gliwice	4	5 3–3
8.	Jagiellonia Białystok	3	4 5–3
9.	Cracovia Kraków	3	4 5–4
10.	Korona Kielce	3	4 3–3
11.	Legia Warszawa	3	4 3–3
12.	ŁKS Łódź	4	4 3–4
13.	Wisła Kraków	4	4 1–2
14.	Raków Częstochowa	4	3 2–5
15.	Piast Gliwice	3	2 2–3
15.	Wisła Płock	3	1 2–7
16.	Arka Gdynia	4	1 1–8

– Byłem zadowolony z tego, jak funkcjonowała organizacja naszej gry – aktywność w obronie i pewność siebie w ataku. Lech ma bardzo mocnych piłkarzy, wiele indywidualności w drugiej linii. Ten zespół jest niezwykle groźny, gdy posiada piłkę – skomentował trener wrocławian Vitezslav Lavicka.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

3) syn Abrahama
6) dobiera okulary
7) moda sprzed lat
8) na palecie malarza
11) ciepła pora roku
13) w niej leżakuje wino
14) zajęcza noga
17) brahmini w Indiach
20) turecka potrawa
21) placek z jaj
22) huragan, nawałnica
23) legendarny król Celtów

PIONOWO

1) elitarny sport
2) syn Nyksu i Erebu
3) rybie jajka
4) dusi alergika
5) miasto na Honsiu
9) wywołuje czerwonkę
10) twórca opery „Carmen"
11) liściasty lub iglasty
12) drugi plan obrazu
15) japoński teatr klasyczny
16) pomieszczenie na statku
17) kurza mama
18) salwy na cześć
19) występuje w teatrze

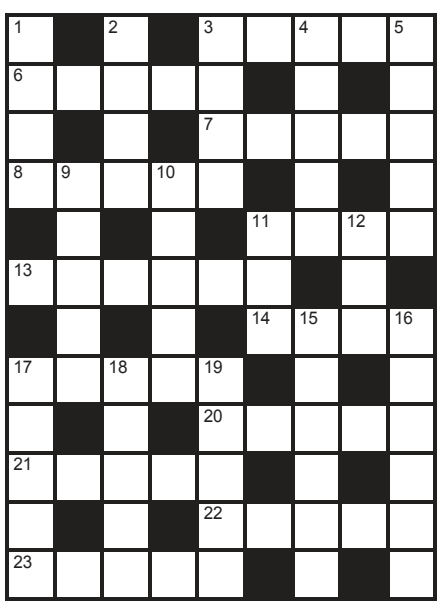

SUDOKU

		7		8		1		
8					7		9	
2		9	3					4
6	5			3		4		
1								
		2				7		
				4		5		
				6		3		
	4		5					6

	9		7	4			3	
			3		6	4		
	1				2			
								2
			6				4	9
		6		9	3			
			2			1		
	7	2						5
	3					8		

ROZWIĄZANIA

S		A		E		B		D
K	A	L	A	M	B	U	R	Y
O		G		U		K		S
S	T	A	Ż		K	A	S	K
	A		U	F	O		E	
K	L	E	R		B	A	Z	A
	A		A	K	R		O	
B	R	E	W		A	N	N	A
L		L		E		O		M
A	N	E	G	D	O	T	K	A
S		K		O		E		N
K	I	T	A		O	S	E	T

3	5	7	1	8	9	6	2	4
6	9	4	5	2	7	3	1	8
1	8	2	6	4	3	9	5	7
7	6	9	8	1	2	4	3	5
8	1	3	7	5	4	2	9	6
4	2	5	9	3	6	7	8	1
2	3	1	4	6	8	5	7	9
9	4	8	2	7	5	1	6	3
5	7	6	3	9	1	8	4	2

5	4	7	8	3	1	6	2	9
1	8	3	2	9	6	7	5	4
2	6	9	7	5	4	3	8	1
6	2	1	4	8	3	9	7	5
8	9	5	6	7	2	1	4	3
7	3	4	5	1	9	8	6	2
4	1	8	3	6	5	2	9	7
9	5	6	1	2	7	4	3	8
3	7	2	9	4	8	5	1	6

Gazeta Polska codziennie

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Igor Szczęsnowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajkowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel 505 942 224, e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl 32bc975eb9

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Poniedziałek 12/08/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Mamy lidera we Wrocławiu

s.4

Ekspresyjny taniec kolumbijskiego zespołu folklorystycznego wzbudzał ogromy podziw zgromadzonej na strzegomskim Rynku publiczności | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

STRZEGOM MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FOLKLORU

Piękno i energia kultur

Warto było przyjechać do Strzegomia, niewielkiej miejscowości między Wałbrzychem a Wrocławiem. Odbywający się tu 28. Międzynarodowy Festiwal Folkloru zgromadził artystów z Kolumbii, Chile, a także sąsiadów z Czech, ze Słowacji, a nawet z Portugalii i Irlandii.

Janusz Wolniak

Na strzegomskim Rynku na wielkiej scenie artyści tańczyli, grali i śpiewali ku uciesze licznie zgromadzonej publiczności, która przybyła nie tylko z okolicznych miejscowości. Geneza tego festiwalu łączy się z historią miejscowego zespołu folklorystycznego Kostrzanie.

W 1992 r. Zespół Pieśni i Tańca „Kostrzanie" zorganizował imprezę pod nazwą „Przyjaciele Kostrzan". I ta impreza przekształciła się w Festiwal Folkloru, a potem w Międzynarodowy Festiwal Folkloru, kierownictwo zespołu nawiązało bowiem współpracę z Polską Sekcją Międzynarodowego Stowarzyszenia Festiwali Folklorystycznych i Sztuki Ludowej – CIOFF. To właśnie dzięki temu do Strzegomia zaczęły przyjeżdżać zespoły z różnych stron świata. W tym roku zawitali też artyści z Gruzji, Bułgarii i Ukrainy. Wszyscy zaprezentowali się w swoich regionalnych wielobarwnych strojach. Furorę na scenie robiły bajeczne spódnice Kolumbijek, które wraz z tancerzami ekspresyjnie przedstawiły niemal akrobatyczne tańce.

> \\ Organizatorzy uważają, że prezentowanie folkloru w takim mieście jak Strzegom jest bardzo uzasadnione, gdyż organizacja przeglądów folklorystycznych w większych miastach nie bardzo się sprawdziła \\

Organizatorzy uważają, że prezentowanie folkloru w takim mieście jak Strzegom jest bardzo uzasadnione, gdyż organizacja przeglądów folklorystycznych w większych miastach nie bardzo się sprawdziła. Scena strzegomska gościła już zespoły z różnych regionów etnograficznych Polski, z Kaszub, Łowicza, Wielkopolski, Mazowsza, Karpat, Beskidu, Górnego Śląska. Były to zespoły amatorskie pochodzące zazwyczaj z małych ośrodków miejskich i wsi.

Tegoroczny Międzynarodowy Festiwal Folkloru w Strzegomiu trwał cały tydzień. Oprócz prezentacji na scenie zespoły uczestniczyły w wielu imprezach towarzyszących festiwalowi. Goście z zagranicy prezentowali swoje narodowe potrawy. Brali udział w grach, zabawach i konkursach. Uczyli się kroków swoich narodowych tańców. W ostatnim dniu festiwalu odbyły się poranne „Śniadanie z folklorem" i występ dolnośląskich kapel.

POLICJA

Drogie graffiti

Na Komisariat Policji Wrocław-Fabryczna wpływały zgłoszenia o pojawiających się na terenie dzielnicy graffiti. Niszczone były głównie klatki schodowe i urządzenia na placach zabaw. Policjanci dostrzegli wspólne elementy, które wskazywały na to, że sprawcami wszystkich czynów są dwie osoby. Po wykonaniu czynności operacyjnych policjanci ustalili osoby, które mają związek z tymi zdarzeniami. Okazali się nimi 15- i 16-latek, którzy odpowiedzą teraz przed sądem rodzinnym. Funkcjonariusze ustalili blisko 50 miejsc, które zostały. Były to elementy infrastruktury placów zabaw, wnętrza klatek schodowych, przęsła wiaduktu, piwnice, a nawet szkolne drzwi. Obaj mieszkali w pobliżu miejsc, w których doszło do zniszczeń. Zostali przesłuchani w charakterze nieletnich sprawców czynów i materiały ze sprawy przekazano do sądu rodzinnego, który zadecyduje o ich dalszym losie. Zgodnie z Ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich sąd rodzinny może zobowiązać rodziców lub opiekuna do naprawienia częściowo lub w całości szkody wyrządzonej przez nieletniego.

(jw, KMP)

eprasa.pl 32bc975eb9

DWUKROTNIE WŁAMAŁ SIĘ DO TEGO SAMEGO MIESZKANIA

POWIAT MILICKI \ Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Miliczu otrzymał zgłoszenie o kradzieży z włamaniem, do której doszło w Pierstnicy w powiecie milickim. Policjanci, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, ustalili, że nieznany sprawca pod nieobecność domowników wyważył drzwi prowadzące do budynku mieszkalnego i ukradł pieniądze. Okazało się, że mężczyzna włamał się do tego mieszkania po raz drugi.

fot. Policja/d

VII DOLNOŚLĄSKI FESTIWAL TAJEMNIC

Dla każdego coś tajemniczego

Dla miłośników tajemniczych historii oraz egzotycznego i rodzimego oręża zamek Książ przygotował w tym roku wiele niespodzianek. Oprócz stałych wystaw pojawiły się czasowe ekspozycje.

Sala z wynalazkami mistrza Leonarda ukazywała geniusz renesansowego artysty | fot. Janusz Wolniak/gazeta Polska

Na wystawie „Machiny Leonarda da Vinci" można było zobaczyć tajemnicze szkice oraz niezwykłe machiny mistrza renesansu, którymi wyprzedził swoją epokę. Helikopter, samochód, rower, łożysko kulkowe, spadochron, most czy czołg to tylko niektóre z wielu jego koncepcji. Ponad kilkadziesiąt zaskakujących wynalazków budziło niekłamany podziw, a wielu z nich można było nie tylko dotknąć, ale też wprawić w ruch, z czego ochoczo korzystali szczególnie młodzi odkrywcy.

Jeśli już o odkrywcach mowa, trzeba powiedzieć, że niezwykłym powodzeniem cieszyły się wykłady w Sali Krzywej na Konferencji Odkrywców. Duża sala nie była w stanie pomieścić wszystkich chętnych. A prelekcje były niezwykle ciekawe. Magdalena Woch mówiła o szalonych podróżach księżnej Daisy, która uciekała często od swojej rodziny i nie chciała nigdy zaakceptować pruskiej etykiety. Piotr Maszkowski opowiadał o nieśmiertelnym temacie Bursztynowej Komnaty, będącej symbolem zaginionych w czasie II wojny światowej dzieł sztuki. Jacek Podemski przypomniał historię Katastrofy Elektrowni Czarnobylskiej, jej skutki dla świata, porównując to zdarzenie z tym, co zdarzyło się w Japonii w elektrowni atomowej Fukushima. W czasy II wojny światowej przeniosła słuchaczy Joanna Lamparska, opisując mroczne tajemnice Gross Rosen z okazji premiery swojej książki „Imperium małych piekieł".

Te i inne prelekcje odbywały się na terenie zamku, przed nim zaś, na dziedzińcu, można było oglądać bitwy epok. Rekonstruktorzy przedstawiali uzbrojenie, stroje i walki z dziesięciu epok historycznych. Można było wysłuchać barwnych opowieści o formacjach, które zapisały się w światowej historii oręża. Najbardziej obleganą wystawą, do której ustawiały się długie kolejki, była ekspozycja „Zbrodnia i medycyna". Dostępna ona była tylko dla dorosłych, bo zgromadzono tam sporą, unikatową i rzadko publicznie pokazywaną kolekcję preparatów anatomicznych, broni i narzędzi zbrodni. Prelegenci zawodowo zajmujący się medycyną sądową nie szczędzili szczegółów o sadystycznych zbrodniach, często z podłożem seksualnym.

Interesującą i zarazem interaktywną propozycją była wyprawa w rejs statkiem „Piłsudski".

Można było uczestniczyć w wirtualnym rejsie najwspanialszym polskim transatlantykiem. „Piłsudski" był dumą odrodzonej Polski, jej pływającym ambasadorem na morzach i oceanach. Niestety tragicznie zatonął po wejściu na niemiecką minę, a jego wrak spoczywa dzisiaj na dnie Morza Północnego, niedaleko Przylądka Flamborough. Organizatorzy festiwalu po raz kolejny pokazali, jak duże jest zainteresowanie historią zarówno tą najnowszą, jak i tą sprzed wieków.

Janusz Wolniak

WSPOMNIENIE O ROMUALDZIE LAZAROWICZU

Idź, dokąd

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego przyjaciela, druha z okresu konspiracji i wspaniałego człowieka Romualda Lazarowicza.

Albert Łyjak

Wysyłając materiał do „Gazety Obywatelskiej" 12 lipca, napisał: „Albert, wysyłam ciut wcześniej, bo w piątek biorą mnie do szpitala na jakiś tydzień". Nie wrócił już do domu, do rodziny, do przyjaciół. Zmarł 2 sierpnia 2019 r. Odszedł na wieczną wartę, dołączył do swojego ojca płk. Zbigniewa Lazarowicza, ps. Bartek, żołnierza Armii Krajowej i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość", do swojego dziadka mjr. (pośmiertnie płk.) Adama Lazarowicza, ps. Klamra, zastępcy prezesa IV Zarządu Głównego Zrzeszenia WiN, zamordowanego przez komunistów 1 marca 1951 r.

– Dziadek zamordowany na Rakowieckiej, a dzień jego śmierci i jego sześciu kolegów z ostatniego Zarządu WiN czcimy jako dzień Żołnierzy Wyklętych. Ale czy wnuk musiał być tak aktywny na beznadziejnym, wydawało się, polu walki z komuną? Rozmawiał tylko z bardzo bliskimi, po dziecięcej chorobie trudno było mu mówić. Rozmowa zawsze była czymś ważnym, zawsze była inspirująca dla rozmówcy. I kto z nas tak ofiarnie jak Romek pracował? Pisał, redagował, archiwizował materiały ze stanu wojennego, wydawał książki? Zawsze do dyspozycji w służbie publicznej, w służbie dla innych. Pierwszą rzeczą, którą mi, budującemu „Biuletyn Dolnośląski", zaproponował, był „Biuletynek". Prześmiewczy, demaskatorski sposób przedstawiania rzeczywistości końca roku 1979 i początku lat 80. Potem zjedliśmy beczkę soli – na złe i dobre. Za jedno i drugie Mu dziękuję – wspomina marszałek senior Kornel Morawiecki.

Romuald Lazarowicz urodził się we Wrocławiu 11 sierpnia 1953 r. Ukończył bibliotekoznawstwo na Uniwersytecie Wrocławskim. W czasach PRL zajmował się działalnością opozycyjną. Od 1978 r. był kolporterem wydawnictw podziemnych. Współpracował z Klubem Samoobrony Społecznej oraz Studenckim Komitetem Solidarności. Od 1979 r. do 1990 r. był związany (jako współredaktor i autor) z „Biuletynem Dolnośląskim". Od 13 grudnia 1981 r. do maja 1982 r. był redaktorem naczelnym podziemnego „Z dnia na dzień" – pierwszego w Polsce regularnego czasopisma stanu wojennego. W 1982 r. współtworzył Solidarność Walczącą. Był członkiem kierownictwa Agencji Informacyjnej Solidarności Walczącej, współtwórcą podziemnego Radia Solidarność Walcząca, działającego na Dolnym Śląsku w latach 80.

– Z głębokim smutkiem przyjąłem wieść o śmierci Romka Lazarowicza. Poznałem go dzięki śp. Jerzemu Przystawie w roku 1997, gdy rozpoczynaliśmy epopeję Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych. Prof. Przystawa był głównym ideologiem, ja zajmowałem się animacją, organizowaniem konferencji, publicystyką, a Romek był wydawcą Ruchu. Wydawał nie tylko „Biuletyn Informacyjny", ale jego dziełem były dwa wydania fundamentalnej pozycji Ruchu JOW – „Otwartej księgi", którą zredagował razem z prof. Przystawą. Drugie, pełne wydanie „Otwartej księgi" ukazało się w 1999 r. – równo 20 lat temu. Dla mnie, nysanina, był jeszcze jeden wątek. Romuald Lazarowicz był ożeniony z nysanką, dzielną, wspaniałą kobietą – Heleną z domu Trębaczewską. Helenko – niech mi będzie wolno w tej smutnej chwili złożyć Ci wyrazy współczucia w moim imieniu, ale także w imieniu wszystkich nysan, którzy Ciebie i Romka pamiętają. Odszedł od nas dzielny, uczciwy człowiek. Zacny Polak pracujący dla dobra ojczyzny – mówi poseł Janusz Sanocki.

– Umawialiśmy się z Romkiem i Helenką, że przyjadą do nas na weekend pod koniec lata. Bardzo na to czekałam, zwłaszcza po lekturze książek Romka i opowieści o jego dziadku. Bardzo się cieszyłam na ten weekend, wyobrażałam sobie nasze rozmowy pod pa-

eprasa.pl 32bc975eb9

fot. Pixabay/d

SĄ PIENIĄDZE NA ELEKTRYCZNE WÓZKI

LEGNICA \ Do 30 sierpnia można składać wnioski o dofinansowanie zakupu wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym. Zadanie realizowane jest w ramach programu „Aktywny samorząd" ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

fot. Policja/d

PROWADZIŁ CIĄGNIK, MAJĄC 1,2 PROMILA

SIECHNICE \ Policjanci z wrocławskiej komendy miejskiej podczas patrolowania jednej z podwrocławskich wsi zauważyli ciągnik rolniczy, który wiózł pasażera na błotniku. Jak się okazało, kierujący nim 60-latek miał ponad promil alkoholu.

d poszli tamci...

Romuald Lazarowicz z żoną Heleną | fot. Leszek Jaranowski/Gazeta Polska

rasolem drzewa czereśniowego, przy stoliku z ciastem i kawą. Chciałam dopytać Romka o wiele rzeczy, o wspaniałą historię jego serbskich przodków, powiedzieć, że jego opowiadania zainspirowały mnie do napisania swoich. Ale będę musiała zaczekać na inne spotkanie, w innym ogrodzie niż mój, w przyszłości, której nikt z nas nie zna. Wtedy na pewno nie będziemy już narzekać na brak czasu, bo tam on nie będzie miał końca. Tymczasem wyobrażam sobie, że właśnie w tym niebiańskim ogrodzie powitali już Romka jego dziadek Adam, ps. Klamra, i wielu innych bliskich, którzy są już po tamtej stronie. I nie wiem, dlaczego, ale wciąż rozbrzmiewa mi w głowie piosenka „Jedna chwila" Kasi Malejonek i Maleo Reagge Rockers o Żołnierzach Niezłomnych: Obejrzyjcie się za siebie, tam, gdzie dym i mrok, jestem blisko, obok w niebie, to tylko jeden krok. Do zobaczenia, Romku – mówi Aleksandra Polewska-Wianecka.

– Romuś, słoneczko moje kochane. Tak do niego mówiłam… Bo taki był: jasny, pogodny, zawsze uśmiechnięty. Gdy go rano (czasami to była godz. 12 w południe, czasem o godz. 6 rano) budziłam, otwierał oczy, uśmiechał się i mówił: „O! Heleneczka! ". Zawsze tak było. Jaki był ten mój Romuś? Kochał pisanie, czuł się pisarzem, choć powtarzał, że na takie miano zasłuży dopiero, jak napisze trzecią książkę. Lubił horrory, uwielbiał czytać. W księgarniach wydawaliśmy mnóstwo pieniędzy na kryminały – wspomina żona Helena Lazarowicz i dodaje: – W czasie tego ostatniego pobytu w szpitalu obchodziliśmy 40. rocznicę ślubu. Mieliśmy w szpitalnej kaplicy taką kameralną mszę. Romuś mówił: „O czterdzieści kolejnych lat to jakoś nie wypada chyba prosić, ale tak ze dwadzieścia? ". Zdarzyło mi się uronić parę łez, jak stałam nad tym jego szpitalnym łóżkiem. Mówił wtedy: „Heleneczko, nie płaczemy! Nie chcę, byś była taką babuliną, która siedzi i płacze, że jej chłopa zabrali do szpitala". Na moje urodziny w maju napisał dla mnie wiersz pt. „Ubi tu Gaia, ibi ego Gaius". Zacytuję jedną ze zwrotek tego wiersza: „Gdy kiedyś kończyć się będzie to, co nam dane / Jak zawsze z Tobą chcę zostać. / I razem pójdziemy w nieznane, by naszych kochanych tam spotkać". Słonko moje, ucałuj Tam swoich ukochanych Tatę i Dziadka i czekaj na mnie. Już niedługo.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

fot. mat. pras./d

Laureaci konkursu Jeune Chopin

Muzeum Pana Tadeusza i Institut Frédéric Chopin w Szwajcarii zapraszają na koncert muzyki klasycznej w wykonaniu laureatów Międzynarodowego Konkursu „Jeune Chopin". Wystąpią: Arielle Beck, Naomi Yamaguchi, Kevin Jansson oraz dyrektor konkursu Magdalena Hirsz. Podczas koncertu poznamy kunszt wykonawców z różnych stron świata.
13 sierpnia, godz. 18, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

MŁODZIEŻ

fot. mat. pras./d

Konferencja MożeMy!

Organizatorzy zapraszają młodzież w wieku 15–20 lat, z determinacją do pracy i chęcią poznania innych ludzi, na spotkanie z aktywnymi społecznie stypendystami, którzy chcieliby się podzielić swoim doświadczeniem z innymi i pokazać, jak wiele możliwości dostępnych jest na każdym kroku, jeśli tylko wiemy gdzie szukać.
12–13 sierpnia, godz. 12, SWPS, ul. Ostrowskiego 30b, Wrocław

WARSZTATY

fot. mat. pras./d

Pismo copperplate

Organizatorzy zapraszają na warsztaty z kaligrafii. Zajęcia pozwolą uczestnikom wypróbować swoich sił w posługiwaniu się stalówką umieszczoną na obsadce i maczanej w atramencie. Uczestnicy odkryją tajemnice pisma copperplate. Warsztaty przeznaczone są dla osób dorosłych – zarówno amatorów, jak i tych wprawionych w kaligrafii.
13 sierpnia, godz. 17, Krzywy Komin, ul. Dubois 33–35a, Wrocław

WYSTAWA

fot. mat. pras./d

Cztery łapy malowane

Wystawa składa się z namalowanych przez Martę Janicką 20 portretów psów z wrocławskiego schroniska. Celem wystawy jest promocja zwierzaków, publiczne zwrócenie uwagi na problem ich bezdomności, a przede wszystkich zachęcenie do adopcji zwierząt lub odwiedzenia schroniska, a także zainspirowanie do działania na rzecz zwierząt.
Od 12 sierpnia, godz. 12, Wrocławski Klub Formaty, ul. Samborska 3–5, Wrocław

FILM

fot. mat. pras./d

Krzysiu, gdzie jesteś?

W wakacje warto zadbać o rodzinną dawkę rozrywki. Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie! Mały Krzyś dorasta i znajduje się na życiowym zakręcie, a jego wierni towarzysze z dzieciństwa – Kubuś, Prosiaczek, Kłapouchy i Tygrysek – wyruszają ze Stuwiekowego Lasu do Londynu, by przypomnieć mu magię dzieciństwa.
13 sierpnia, godz. 10, DCF, ul. Piłsudskiego 64A, Wrocław

DLA DZIECI

fot. Wikipedia/d

Poranki z Panoramą Racławicką

Po krótkim wstępie w Małej Rotundzie uczestnicy spotkania udadzą się na platformę widokową, by obejrzeć dzieło Jana Styki i Wojciecha Kossaka. Dowiedzą się, kto jeszcze brał udział w tworzeniu obrazu, jak artyści podzielili się pracą i ile czasu im zajęła. Nauczą się też, jak oglądać wyjątkowy obraz, jakim jest panorama.
20 sierpnia, godz. 8.45, Panorama Racławicka, Purkyniego 11, Wrocław

eprasa.pl 32bc975eb9

GÓRNIK ZNÓW REMISUJE

PIŁKA NOŻNA \ **Drugi remis z rzędu w drugoligowych rozgrywkach zanotowali piłkarze Górnika Polkowice. Zielono-czarni po remisie 1:1 przed własną publicznością podzielili się punktami z niepokonanym w tym sezonie Górnikiem Łęczna. Prowadzenie gościom z Lubelszczyzny w 20. min dał Aron Stasiak. Wyrównał w 75. min rezerwowy Dominik Radziemski.**

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Łukasz Broż był bohaterem spotkania w Poznaniu | fot. Krystyna Pączkowska/ Śląsk Wrocław/d

Mamy lidera we Wrocławiu

Po czterech kolejkach PKO Ekstraklasy na pozycji lidera plasują się piłkarze wrocławskiego Śląska. Zielono-biało-czerwoni są rewelacją początku sezonu. W ostatniej kolejce pokonali liderującego Lecha.

Paweł Sasiela

O ile we wcześniejszych spotkaniach można było mieć wątpliwości co do piłkarskiej wyższości Śląska, o tyle w Poznaniu wrocławianie wygrali w pełni zasłużenie. WKS z każdym meczem wygląda coraz lepiej. Wliczając poprzednie rozgrywki, Śląsk nie przegrał już dziewięciu meczów z rzędu. W niezwykle wyrównanej piłkarskiej elicie naszego kraju taki wynik musi robić wrażenie. Choć wiosną podopieczni Vítězslava Lavički mierzyli się z ekipami z dolnych rejonów tabeli, to na starcie obecnych rozgrywek punktowali już m.in. w meczach z mistrzem i wicemistrzem Polski.

W spotkaniu z mającym wysokie aspiracje Lechem Poznań wrocławianie również nie byli faworytami. Mecz ułożył się jednak znakomicie dla zielono-biało-czerwonych. W 5. min uderzenie Przemysława Płachety w polu karnym zatrzymał ręką Thomas Rogne i sędzia Szymon Marciniak bez wahania wskazał na jedenasty metr. Pewnym wykonawcą rzutu karnego okazał się Robert Pich. Poznaniacy szybko ruszyli do odrabiania strat. W 12. min strzał Darko Jevticia zablokował jeszcze Wojciech Golla, ale dwie minuty później Matúš Putnocký był bez szans po zakończonej strzałem do siatki indywidualnej akcji urodzonego w Szwajcarii Serba.

10
tyle punktów ma na koncie Śląsk

Wydawało się, że szybko stracona bramka może podłamać wrocławian. Nic bardziej mylnego! W 16. min aktywny Płacheta zagrał na lewo, gdzie nabiegał pozyskany latem przez WKS chorwacki obrońca Dino Štiglec. Ten przerzucił piłkę na drugą stronę pola karnego, a tam czekał już Łukasz Broż, który popisał się fantastycznym uderzeniem. Śląsk ponownie wyszedł na prowadzenie i nie zamierzał na tym poprzestać. 10 min później Broż zanotował kolejne trafienie. Po dośrodkowaniu Krzysztofa Mączyńskiego z rzutu wolnego strzałem głową przelobował bezradnego golkipera Kolejorza. Zrobiło się 3:1 dla wrocławian. To był nokaut, po którym poznaniacy już się nie podnieśli. Po przerwie WKS kontrolował przebieg spotkania i wywiózł z Wielkopolski niezwykle cenne zwycięstwo.

– Widzieliśmy dobry mecz w Poznaniu, co było zasługą obu drużyn. Atmosfera na stadionie była bardzo dobra, wielki szacunek dla kibiców obu zespołów. Jesteśmy zadowoleni z wyniku. Bardzo dobrze zaczęliśmy mecz, ale ważne było to, że kiedy Lech wyrównał, szybko zdobyliśmy drugą bramkę – ocenił trener Vítězslav Lavička.

PIŁKA NOŻNA

Przełamanie KGHM Zagłębia

Piłkarze z Lubina odnieśli pierwsze w sezonie zwycięstwo w PKO Ekstraklasie. Miedziowi ograli u siebie 2:0 zamykającą tabelę Arkę Gdynia. Tym samym KGHM Zagłębie przerwało serię siedmiu meczów bez wygranej. W końcówce minionego sezonu podopieczni Bena van Daela w czterech spotkaniach z rzędu nie potrafili znaleźć sposobu na rywali. Teraz spisali się w roli faworytów, ogrywając słabo spisujących się gdynian, dla których był to piąty mecz ligowy bez zwycięstwa. Już w 3. min spotkania Ľubomír Guldan posłał długą piłkę w pole karne gdynian, w którym znalazł się Saša Živec. Słoweniec nie dał najmniejszych szans golkiperowi Arki. W 65. min zwycięstwo lubinian przypieczętował Patryk Szysz, który strzałem przy słupku wykorzystał dogranie Filipa Starzyńskiego. – Dziś najważniejsze było zdobycie 3 pkt i udało się to osiągnąć. W pierwszej połowie świadomie oddaliśmy piłkę rywalom, bo w innym wypadku graliby szybkim atakiem. Nie jestem jednak zadowolony z gry naszego zespołu. Jeśli przeciwnik gra inaczej, to powinniśmy znaleźć rozwiązanie, a tego nie zrobiliśmy – ocenił trener Ben van Dael.

PIŁKA NOŻNA

fot. Miedzlegnica.eu/d

Miedź lepsza w derbach

Już w trzeciej kolejce Fortuna 1. Ligi na Stadionie im. Orła Białego w Legnicy doszło do dolnośląskich derbów. Po zaciętym spotkaniu Miedź wygrała 2:1 z Chrobrym Głogów i umocniła swoją pozycję w czołówce tabeli.

Na początku spotkania inicjatywę przejęli gospodarze, jednak to pomarańczowo-czarni jako pierwsi trafili do siatki. Mikołaj Lebedyński sprytnie zagrał w polu karnym do Michała Pawlika, a ten precyzyjnym strzałem przy słupku nie dał szans Łukaszowi Załusce. W ostatniej akcji przed przerwą wyrównał Marquitos, a tuż przed końcem spotkania zwycięstwo Miedzi dał rezerwowy Roko Mišlov. – Wygrana w derbach na pewno cieszy. Zawsze są to emocje, szczególnie dla kibiców, ale też dla nas. Jest to sytuacja, która buduje. Dzisiaj, przegrywając 0:1, potrafiliśmy odwrócić losy spotkania na 2:1. Widzieliśmy, jak Chrobry się ustawił, całą drużyną na swojej połowie. Skrzętnie realizował założenia i trudno było przebić się przez ten mur. Ale najważniejsze, że byliśmy cierpliwi. Strzeliliśmy jedną bramkę więcej. Dla nas to dobry wieczór. Musimy konsekwentnie pracować. Po trzech meczach mamy 7 pkt i jest to wymarzony start dla nowego zespołu, jakim jest Miedź Legnica – podsumował Dominik Nowak, szkoleniowiec Miedzi.

(ps)

eprasa.pl 32bc975eb9

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Poniedziałek 12/08/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Co będzie z Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce? s.2

RADOM SPÓR RODZINNY

Jarosław R. wydał oświadczenie

Jarosław R., radny i aktor Teatru Powszechnego w Radomiu, stanowczo zaprzecza, aby w jego rodzinie dochodziło do aktów przemocy | fot. Pixabay/d

Od kilku dni opina publiczna w Radomiu i nie tylko żyje sprawą miejskiego radnego i aktora Jarosława R., który według sądu miał znęcać się psychicznie i fizycznie nad żoną. Oskarżony jest jednak przekonany o swojej niewinności. Od wyroku sądu została złożona apelacja.

Natalia Karcz-Kaczkowska

W ubiegłym tygodniu zapadł wyrok w sprawie, w której oskarżonym jest miejski radny, a zarazem aktor Teatru Powszechnego w Radomiu Jarosław R. Mężczyzna został oskarżony o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad żoną. Została mu zasądzona kara grzywny w wysokości 2 tys. zł oraz nakaz zapłacenia nawiązki żonie w wysokości 3 tys. zł.

Do wyroku odniosła się Prokuratura Krajowa, która po przeprowadzeniu wstępnych analiz stwierdziła, że wyrok wydany w sprawie jest rażąco niewspółmierny do zarzucanych czynów. Jak podkreśla PK, jeżeli po pogłębionej analizie sprawy wątpliwości prokuratury się potwierdzą, może dojść do zaskarżenia wyroku i domagania się zdecydowanie wyższej kary.

Jarosław R. przez siedem lat miał znęcać nad żoną, wyzywać ją, grozić jej wyrzuceniem z domu, pozbawieniem życia i zdrowia. W sprawie głos zabrał sam oskarżony, który w wydanym oświadczeniu stwierdził, że jest przekonany o swojej niewinności. Jak podkreśla, jego zdaniem przedstawiane fakty są wyolbrzymione lub wręcz przekłamane. „Udowodniliśmy fałszerstwo dokumentacji policyjnej w tej sprawie. Przedstawiliśmy wydruki dowodzące prawdziwych intencji skarżącej (sprawa rozwodowa, zamiar uzyskania najwyższych alimentów). Przedstawiliśmy wiarygodnych świadków, którzy potwierdzili naszą wersję wydarzeń. Niestety o innych szczegółach nie wolno mi pisać ze względu na dobro bliskich mi osób oraz ze względu na toczące się postępowanie apelacyjne” – pisze mężczyzna.

> \\ Zapewniam, że nigdy nie było w mojej rodzinie aktów przemocy. Wszystkie pomówienia z aktu oskarżenia to element walki o uzyskanie możliwie najlepszych warunków rozwodu – podkreśla oskarżony mężczyzna \\

„Ogromna większość publikowanych faktów w mediach to nadinterpretacja. Zapewniam, że nigdy nie było w mojej rodzinie aktów przemocy. Wszystkie pomówienia z aktu oskarżenia, to element walki o uzyskanie możliwie najlepszych warunków rozwodu” – można przeczytać w oświadczeniu. Jarosław R. zawiesił swoje członkostwo w klubie radnych Koalicji Obywatelskiej do czasu uzyskania prawomocnego wyroku. O takie rozwiązanie apelowała w ubiegłym tygodniu Marta Michalska-Wilk, przewodnicząca klubu radnych KO w radzie miejskiej. – Jako kobieta oceniam jego zachowanie bardzo nagannie. Oczekuję od pana radnego przemyślenia wszystkiego, odwołuję się do jego sumienia, jeśli chodzi o zawieszenie członkostwa w naszym klubie.

KALENDARIUM POWSTANIA

12 sierpnia 1944 r.

Cały dzień trwa zażarty bój o Stawki. Magazyny kilkakrotnie przechodzą z rąk do rąk. W czasie ciężkich walk w okolicach ul. Okopowej i Stawek zostaje ranny płk „Radosław”. Dowództwo zgrupowania obejmuje szef sztabu zgrupowania mjr Wacław Janaszek „Bolek”. O godz. 15.30 Niemcy rozpoczynają ponowny atak na odcinku Leszna. Piechota wsparta trzema czołgami forsuje barykady na Lesznie i ul. Przejazd, a następnie opanowuje Rymarską. Kontratak oddziałów ppłk. „Kuby” powoduje, że wieczorem cały utracony teren ponownie jest w rękach powstańców. Oddziały RONA odbijają budynki Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji przy pl. Starynkiewicza 5, Dom Turystyczny, Miejski Instytut Higieny przy Nowogrodzkiej 82, Wojskowy Instytut Geograficzny w Al. Jerozolimskich. Po raz pierwszy Niemcy stosują miny Goliat. Tysiące ludzi giną na Ochocie – są obrzucani granatami w piwnicach, rozstrzeliwani w bramach i na skwerach. Pijani żołdacy kłują bagnetami chorych i starych. Setki kobiet zostają zgwałcone i zamordowane. Krwawych zbrodni dokonują Niemcy w kościele św. Jakuba i w Instytucie Radowym.

(oprac. nkk)

INWESTYCJE

Postępy na budowie POW

Jak poinformowała GDDKiA, budowa Południowej Obwodnicy Warszawy została zrealizowana już w 70 proc. Według podanych informacji na węźle Patriotów pociągi wróciły na pierwotny przebieg torów, a w miejscu dotychczasowego objazdu kolejowego powstanie dodatkowy wiadukt pod czwarty tor. W ocenie Dyrekcji poszerzenie zakresu prac na tym odcinku pozwoli uniknąć w przyszłości rozbiórki i przebudowy części węzła Patriotów. – Wiąże się to z wydłużeniem czasu na realizację tego odcinka o cztery miesiące, czyli do grudnia 2020 r. – poinformowano. Ponadto GDDKiA przekazała, że na odcinku przechodzącym przez Ursynów i Błonia Wilanowskie końca dobiegają roboty konstrukcyjnego tunelu drogowego. Na odcinku od węzła Przyczółkowa do Wału Miedzeszyńskiego na moście przez Wisłę wykonywane jest zbrojenie trzeciego segmentu na drugiej nitce ustroju nośnego po wawerskiej stronie, a po stronie Wilanowa betonowane są płyty wspornikowe tego obiektu.

(oprac. nkk)

eprasa.pl 32bc975eb9

UWAGA, ZMIANY W RUCHU!

RADOM \ Od dzisiaj od godz. 8 będą wprowadzane zmiany w organizacji ruchu na al. Wojska Polskiego w rejonie ul. Lubelskiej. Ruch pojazdów będzie odbywał się w obu kierunkach po łącznicy południowo-wschodniej. Zawieszone zostaje również funkcjonowanie przystanku dla linii nr 21 Lubelska/Wojska Polskiego 14. Zmiany wiążą się z trwającą przebudową al. Wojska Polskiego.

fot. Pixabay/d

INWESTYCJE

Co będzie z Muzeum Żołnierzy Wyklętych?

Rada Miasta Ostrołęki przyjęła uchwałę dotyczącą zmian w budżecie na rok 2019. Jednym z punktów było zwiększenie dotacji dla Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Kwota rocznej dotacji wzrosła o 100 tys. zł. Czy to wystarczy na utrzymanie placówki?

Anna Gębalska-Berekets

Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce zostało powołane do życia na mocy uchwały rady miasta w 2013 r. Trzy lata później prof. Piotr Gliński, minister kultury i dziedzictwa narodowego, podpisał w tej sprawie umowę z ówczesnym prezydentem miasta Januszem Kotowskim. A rok później podpisano umowę z generalnym wykonawcą robót budowalnych.

W ubiegłym tygodniu odbyła się sesja rady miasta, na której zwiększono środki finansowe dla Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Dotacja na utrzymanie muzeum wzrosła o wnioskowane 100 tys. zł. – Zwiększona kwota dotacji, czyli 435 tys. zł, zostanie przeznaczona na bieżące funkcjonowanie muzeum. Pieniądze na realizację pierwszego etapu wystawy stałej są przewidziane w budżecie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kwocie ponad 5 mln zł – wyjaśnia Piotr Potulski, kierownik biura prasowego ostrołęckiego magistratu.

Nieco inne zdanie na temat dodatkowej kwoty dotacji ma poseł Prawa i Sprawiedliwości Arkadiusz Czartoryski. – Kwota 100 tys. zł będzie chyba przeznaczona jedynie na zabezpieczenie budynku i podstawowe wydatki. Ta suma pieniędzy i działalność miasta nijak się mają do realnych potrzeb – mówi poseł na Sejm z Ostrołęki. Zdaniem posła Czartoryskiego muzeum nie funkcjonuje wg pierwotnych założeń. – Organ prowadzący, a więc władze Ostrołęki, powinny zwrócić się do rządu celem przekazania budynku w zarządzanie. W obecnej sytuacji nie ma mowy o żadnej merytoryce – tłumaczy w rozmowie z nami Arkadiusz Czartoryski.

> \\ W ubiegłym tygodniu odbyła się sesja rady miasta, na której zwiększono środki finansowe dla Muzeum Żołnierzy Wyklętych. Dotacja na utrzymanie muzeum wzrosła o wnioskowane 100 tys. zł \\

Przypomnijmy, że w br. Ministerstwo Kultury I Dziedzictwa Narodowego przekazało na wydatki inwestycyjne dla muzeum w wysokości 3,5 mln zł. Jednak finanse to nie jedyny temat, o którym w ostatnich dniach mówi się w kontekście Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce. Jak informowaliśmy w ostatnich dniach, z placówką roz-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE"
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta Polska codziennie

eprasa.pl 32bc975eb9

343 LATA OD ŚMIERCI KASZTELANA

KARTKA Z KALENDARZA \ 12 lipca 1676 r. zmarł Gabriel Krasiński, kasztelan płocki, uczestnik m.in. walk ze Szwedami w okresie potopu, które opisał w rękopiśmiennej kronice wierszowanej „Taniec Rzeczypospolitej Polskiej”.

CENNY ŁYK WODY

WARSZAWA \ Według doniesień mediów youtuberka Arlena Witt miała otrzymać za promocję warszawskiej kranówki 12 tys. zł. – Pieniądze miasta to również moje pieniądze. Zapłaciłam więcej podatków, niż zarobiłam na „Łyku wody” – skomentowała.

fot. Pixabay/d

Z prowadzenia Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce zrezygnował jego dotychczasowy dyrektor Jacek Karczewski

| fot. Muzeum Żołnierzy Wyklętych/d

stał się dotychczasowy dyrektor Jacek Karczewski, który był związany z muzeum od samego początku. Odchodząc z pełnionej dotychczas funkcji, nie podał jednak przyczyn swojej decyzji. Jak zaznaczył, tematyka, którą się w muzeum zajmowano nie należy do łatwych ani lekkich. „Staraliśmy się pokazywać poprzez spotkania, wykłady, lekcje, filmy, że historia wojny i podziemia antykomunistycznego to nie tylko akcje zbrojne i daty, ale przede wszystkim zwykli ludzie, którzy próbowali żyć w niewyobrażalnych czasach, to nasi dziadkowie i babcie, których opowieści warto wysłuchać” –napisał.

WYBORY

Sporne listy

W związku z jesiennymi wyborami do Sejmu i Senatu rozpoczął się gorący okres. Poszczególne partie i bloki koalicyjne są właśnie w trakcie układania list wyborczych. Lewica wyszła z propozycją, aby opozycja wystawiła wspólnych kandydatów do Senatu, jednak, co ciekawe, doły Lewicy nie są zadowolone z takiego rozwiązania

Pod koniec lipca przedstawiciele Lewicy wyszli do pozostałych partii opozycyjnych z propozycją zawarcia tzw. paktu senackiego. „Chcemy zabezpieczyć Polskę przed powtórką z ostatnich czterech lat. Chcemy, żeby partie opozycyjne nie wystawiały przeciwko sobie kandydatów w senackich okręgach jednomandatowych” – można przeczytać w liście.

Do takiej propozycji odnieśli się pozytywnie przedstawiciele Platformy Obywatelskiej. – To jest propozycja wielokrotnie składana przez lidera PO Grzegorza Schetynę. Problem jednak w tym, że sami działacze tzw. dołów partyjnych lewicy nie są przekonani do takiego rozwiązania. Zdecydowanie pomysł nie spodobał się działaczom Lewicy w Płocku, którzy nie mają zaufania do Platformy Obywatelskiej

**\\ Jak poinformował Włodzimierz Czarzasty, tzw. lokomotywą w okręgu Płockim ma być Arkadiusz Iwaniak. Liderów Lewicy do Sejmu we wszystkich okręgach poznamy 18 sierpnia **

– mówił Jan Grabiec, rzecznik PO. – Wiarygodność Platformy Obywatelskiej, która mówiła, że zrobi z nami koalicję, a potrafiła tylko wyciągnąć nam kilku członków i wystawić na swoich listach, stoi pod znakiem zapytania – podkreślał Arkadiusz Iwaniak z SLD. Chodzi m.in. o rezygnację z członkostwa w SLD Katarzyny Piekarskiej, która wg doniesień medialnych ma startować w najbliższych wyborach z list Koalicji Obywatelskiej.

Dlatego, jak zapewnia Iwaniak, SLD w Płocku powinno wystawić swojego kandydata do Senatu. – Jesteśmy zdeterminowani, żeby w tym okręgu wystawić kandydata do Senatu i naprawdę powalczyć o ten mandat, tak jak o mandaty poselskie – zadeklarował. Iwaniak poinformował również, że są już prowadzone rozmowy na temat kandydatów Lewicy do Senatu w okręgu ciechanowskim.

A kto będzie liderem Lewicy do Sejmu w Płocku? Jak poinformował w sobotę Włodzimierz Czarzasty, tzw. lokomotywą ma być właśnie Arkadiusz Iwaniak. Liderów Lewicy do Sejmu we wszystkich okręgach poznamy 18 sierpnia. Przypomnijmy, że swoje jedynki najwcześniej ogłosiło Prawo i Sprawiedliwość. Liderem w Płocku będzie dotychczasowy minister zdrowia Łukasz Szumowski. Znamy również liderów Koalicji Obywatelskiej. W Płocku jest nim Marcin Kierwiński.

Natalia Karcz-Kaczkowska

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

fot. mat. pras.

Owoce kursu

Wolskie Centrum Kultury przyciągnęło na zajęcia w Pracowni Fotografii Tradycyjnej pasjonatów fotografowania. Pracowali przez cały sezon. Swoje prace wykonywali w technice żelatynowo-srebrowej na papierze barytowanym. Od jutra efekty ich działań będzie można podziwiać na specjalnej wystawie.

Wtorek, 13 sierpnia, godz. 18, Wolskie Centrum Kultury (Otwarta Kolonia), ul. Górczewska 15, Warszawa

SPEKTAKL

fot. Pixabay/d

Teatralne poniedziałki

Kto powiedział, że wakacje w mieście muszą być nudne? Jak się okazuje, nie dość, że nie muszą być nudne, to jeszcze mogą być kulturalne. W poniedziałki na scenie na Starym Rynku odbywały się będą przedstawienia teatralne dla dzieci i młodzieży, po których odbędą się warsztaty teatralne z aktorami Teatru Form Wielu.

Poniedziałek, 12 sierpnia, godz. 18, pl. Starego Rynku, ul. Stary Rynek 9, Płock

PRZEGLĄD FILMOWY

fot. Pixabay/d

Oblicza muzyki

W MCSW w Radomiu odbywa się przegląd filmowy pod hasłem „Oblicza muzyki”. Prezentowane są filmy fabularne i dokumentalne związane z różnymi gatunkami muzyki. Dziś można zobaczyć „Narodziny gwiazdy”, czyli opowieść o tym, jak gasnąca gwiazda muzyki country pomaga narodzić się nowej gwieździe. Ale jak poradzi sobie z gasnącą karierą?

Poniedziałek, 12 sierpnia, godz. 20.15, Elektrownia, ul. Kopernika 1, Radom

SPEKTAKL

fot. Pixabay/d

Teatr pod chmurką

Dobra pogoda, leżak i do tego dobry spektakl. To przepis na udany wakacyjny wieczór w stolicy. Tym razem Prochownia Żoliborz zaprasza na komediowe widowisko pełne muzyki i tańca pod tytułem „Łojdyrydy”. Jak zapowiadają organizatorzy, będzie to spotkanie z kujawiakami, oberkami i ludową muzyką w nowoczesnej odsłonie.

Poniedziałek, 12 sierpnia, godz. 20, Prochownia Żoliborz, ul. Czarnieckiego 51, Warszawa

ASTRONOMIA

fot. Pixabay/d

Podziwiając gwiazdy

Najbliższej nocy Ziemia znajdzie się w chmurze drobin materii, które pozostawi kometa Swifta-Tuttle'a. A to oznacza, że na niebie pojawi się mnóstwo Perseidów. Centrum Nauki Kopernik zapowiada, że zaprosi na tą noc ciekawych gości i udostępni teleskopy, aby obserwować spektakl na niebie.

Poniedziałek, 12 sierpnia, godz. 21, park przy Centrum Nauki Kopernik, ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 20, Warszawa

FILM

fot. Pixabay/d

Gwiazda opery na ekranie

Luciano Pavarotti został uznany za jednego z najwybitniejszych śpiewaków operowych XX w. W dokumencie wyreżyserowanym przez Rona Howarda można zobaczyć nagrania z niezapomnianych występów, w tym klasyczne utwory z koncertu Trzech Tenorów, nigdy nieprezentowane materiały archiwalne i wypowiedzi najbliższych.

Środa, 14 sierpnia, godz. 19, PROM kultury Saska Kępa, ul. Brukselska 23, Warszawa

eprasa.pl 32bc975eb9

LEGIONISTA LECI NA IGRZYSKA

PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY \ Łukasz Gutkowski zajął w Bath szóste miejsce w mistrzostwach Europy w pięcioboju nowoczesnym i wywalczył tym samym kwalifikację olimpijską na przyszłoroczne igrzyska w Tokio. W Wielkiej Brytanii zwyciężył reprezentant gospodarzy James Cooke. Łącznie zgromadził on 1477 pkt, a Gutkowski 1439 pkt.

fot. YouTube/d

PIŁKA NOŻNA

Jarosław Niezgoda | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Radom zamiast Płocka

Legia Warszawa swój mecz czwartej kolejki ekstraklasy z Wisłą w Płocku zagra dopiero 16 września. Spotkanie przełożono z powodu spotkania z Atromitosem Ateny w eliminacjach Ligi Europy, które UEFA zaplanowała na najbliższą środę. Zamiast do gry o punkty trener Aleksandar Vuković delegował dziewięciu piłkarzy pierwszego zespołu na ligowy mecz rezerw z Bronią w Radomiu.

Artur Szczepanik

Piłkarze Legii II w drugiej kolejce III ligi pokonali na wyjeździe Broń Radom 2:0. Bramki dla Wojskowych zdobyli Jarosław Niezgoda i Aleksander Waniek. Na boisku pojawiła się silna, dziewięcioosobowa grupa zawodników, którzy na co dzień pracują z pierwszym zespołem. Rezerwy Legii Warszawa pojechały do Radomia z silnym wsparciem z pierwszego zespołu. Na mecz wybrał się także trener Aleksandar Vuković. Dla niektórych był to test, dla innych szansa ogrania się, podtrzymania lub złapania rytmu meczowego, jak w przypadku Ivana Obradovicia. Inni gracze jedynki, którzy zagrali z Bronią, to: Radosław Cierzniak – Michał Karbownik, Iñaki Astiz, Dominik Nagy, Tomasz Jodłowiec, Cafú, Maciej Rosołek i Niezgoda. Pierwotnie w Radomiu miał zagrać też José Kanté, ale ostatecznie został w Warszawie, w której Legia trenowała przed podróżą do Aten w bardzo okrojonym, 15-osobowym składzie.

Jak doniosła po meczu oficjalna strona internetowa klubu Legia.com, drużyna prowadzona przez Piotra Kobiereckiego długimi fragmentami meczu prowadziła grę, choć początkowo warszawiakom wcale nie było tak łatwo. Miejscowi szukali swoich szans, choć Cierzniak zachował sporo spokoju. Relatywnie często do sytuacji strzeleckich dochodził Cafú. Najaktywniejszy był jednak ustawiony na skrzydle Rosołek. To po akcji młodego gracza włączonego latem do jedynki padła pierwsza bramka. „Rosół" dośrodkował, obrońca rywali minął się z piłką, a z prezentu skorzystał Niezgoda. Sam Rosołek również miał okazje strzeleckie, ale brakowało mu skuteczności po podaniach z głębi pola. Jednym z nich popisał się Aleksander Waniek, jeden z dwóch – obok Ariela Mosóra – graczy rezerw w składzie stołecznej ekipy. Bardzo dobre zawody rozgrywał Jakub Kosiorek, golkiper gospodarzy. W dużej mierze dzięki niemu Broń przegrywała do przerwy tylko 0:1.

Początek drugiej połowy należał do legionistów. Po akcji Rosołka piłka trafiła na skraj pola karnego do Wańka, a ten mocno uderzył i zdobył bramkę na 2:0 w 52. min. Celności brakowało przy uderzeniach Cafú, który momentami zbyt lekkomyślnie oddawał strzały, a w konsekwencji piłkę przeciwnikom. W akcjach warszawian brakowało nieco tempa, a przez to Legia rzadko tworzyła stuprocentowe sytuacje. W takiej znalazł się jeszcze wcześniej Karbownik, który nie wykorzystał okazji sam na sam z golkiperem rywali w drugim meczu z rzędu. Tak samo było tydzień wcześniej w rywalizacji z RKS Radomsko.

Legia II pokonała Broń po golach Niezgody i Wańka. Była to jej druga wygrana w sezonie. W następnej kolejce Wojskowych czeka pauza, gdyż rywalizacja z Polonią nie odbędzie się zgodnie z planem 14 sierpnia, ale siedem dni później, o godz. 18 w Ząbkach.

PIŁKA NOŻNA

Holender w Atenach

Bas Nijhuis będzie sędzią rewanżowego meczu trzeciej rundy eliminacyjnej Ligi Europy pomiędzy Legią a Atromitosem Ateny. Jego asystentami będą Bas van Dongen i Rogier Honig, a sędzią technicznym Siemen Mulder. Wszyscy pochodzą z Holandii. Spotkanie zostanie rozegrane 14 sierpnia o godz. 18 w Peristéri. W pierwszym meczu był bezbramkowy remis.

Pogrom na inaugurację

Legia wygrała na inaugurację Centralnej Ligi Juniorów 5:0 z Hutnikiem w Krakowie. Dwie bramki dla stołecznego klubu zdobył Kajetan Staniszewski, a po jednym golu strzelili Nikodem Niski, Jakub Kwiatkowski oraz Mikołaj Grzejda.

Wygrana Wisły

W meczu sparingowym zamiast przełożonego meczu z Legią Wisła Płock podejmowała cypryjski Pafos FC. Nieoficjalny debiut trenera Radosława Sobolewskiego zakończył się przekonującym zwycięstwem Nafciarzy aż 4:0 (1:0). Gole strzelili Mateusz Szwoch i Grzegorz Kuświk.

PIŁKA NOŻNA

Dno Dna 3 dla Kartoflisk

fot. YouTube/d

Odkąd Polonia Warszawa spadła do IV ligi, w stolicy nie ma bardziej ekscytujących derbów niż coroczne zmagania w Pucharze Polski między zespołami Kartoflisk i Baru Ulubiona. Tym razem oba zespoły rywalizowały na stadionie Parafialnego Klubu Sportowego w Radości. Padł wynik 7:3 dla ekipy Radosława Rzeźnikiewicza.

Jak oceniam mecz? Cieszę się z wysokiej wygranej – triumfował Rzeźnikiewicz, twórca Kartoflisk i pomysłodawca corocznych meczów w Pucharze Polski. Spotkanie, przynajmniej do 60. min, nie było jednak tak jednostronne, jak wskazuje wynik. Ulubiona prowadziła 1:0, do przerwy było 2:2, a zaraz po niej 3:2 dla Baru. Hat-trickiem popisał się najmłodszy na boisku Korneliusz Górniak. Później jednak było już coraz gorzej. Bywalcy Ulubionej nie radzili sobie kondycyjnie, a za grę wzięło się trzech pomocników Kartoflisk – Jakub Olkiewicz, Krzysztof Czerwonka i chyba najlepszy piłkarz tego meczu Paweł Krupiński. 10 min przed końcem spotkania na murawie pojawił się wracający po kontuzji kierownik działu sportowego „Codziennej" Artur Szczepanik, ale popisał się tylko spektakularnym wyrżnięciem na murawę po starciu z Pawłem Sochą. Chwilę później Łukasz Śledzicki ustalił wynik na 7:3. I trzecie, jak ocenili obserwatorzy, najlepsze piłkarsko ze wszystkich Dno Dna przeszło do historii.

(paw)

eprasa.pl 32bc975eb9